

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworkowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5 —  
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,  
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 113.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 19 maja 1932 r.

Rok XXVI.

## Znowu na strunie urzędniczej.

Pod pióro, pragnące rozprawić się z nową krzywdą i niedolą urzędniczą — ciśnię się gwałtem szereg uwag i przestroż.

### Gdzie ministerjalne słowo?

Na pierwszy plan wysuwa się osoba p. ministra skarbu Jana Piłsudskiego, który niedawno uzasadniając bolesne cięcia po emeryturach, wołał, że emerytów właśnie i raczej po to poświęca, aby urzędnikom czynnym już więcej płac nie obcinać, gdyż każdy dalszy grosz zabrany urzędnikom uniemożliwiłby im bytowanie na ludzkim poziomie. Słowa te jeszcze dobrze nie przebrzmiały — a oto p. wiceminister skarbu Starzyński, prawa ręka p. ministra Jana Piłsudskiego, zapowiada, przy wtórze prasy i parlamentarnej opinii sanacyjnej — dalszą obniżkę poborów czynnych urzędników. Obniżka ta sięgać ma aż do 10-ciu procent, co tuby rządowe starają się przedstawić jako... rzecz nieznaczną.

### Kolysanka o tanioci nie uspiłaby już nikogo.

W rządowej stajence ukryć musiano dosiadanego poprzednio tak chętnie konika o niższe cen, bo konik ten pocwałowałby w tej chwili w wprost przeciwnym kierunku. Zażęto za to w żelazny róg konieczności państwowych, dzwoniący w urzędniczych uszach wołający od początku powstania państwa polskiego i to nawet w latach, kiedy inne warstwy narodu miały być wcale znośny, a niektóre nawet kwitnący.

### Dlaczego oszczędzono stolicę?

Dobierając się znowu, wbrew złożonym w sejmie i senacie zapewnieniom, do urzędniczej skóry — pominięto tym razem stolicę. Pułkownikowska agencja „Iskra“ uzasadnia to tem, że urzędnikom warszawskim odjęto już poprzednio 20-to procentowy dodatek stołeczny, mimo, że są oni skazani na wyższe koszty utrzymania.

W tej argumentacji jest tylko część racji, a może i prawdy. Przedewszystkiem wynagradzanie urzędników według klas miejscowości, w jakich pełnią wszak tę samą służbę — mimo, że praktykuje się tak w wielu państwach — nie wydaje się sprawiedliwym. Wynagradzanie wyższe uzasadniać mogą raczej inne względy, jak n. p. kresowe, zdrojowiskowe itp. — ale najmniej stołeczne.

Nie przeczymy, że skala życiowa w stolicy jest wyższą aniżeli na zapadłej prowincji. Ale dotyczy to głównie mieszkania i wikt. Sam zaś żołądek to jeszcze chyba nie wszystko. Pomijając, że w niektórych dziur prowincjonalnych, zwłaszcza wschodnich trzeba za każdym lepszym kawalkiem ubrania jeździć do odleglejszych miast większych — przychodzi najkłopotliwsza pozycja, bo kształcenie dzieci. W Warszawie, bogatym siedlisku szkół wszelakich, wykształci dzieci nawet i niskiej rangi urzędnik, któremu za zdrości wtedy znacznie wyżej w hierarchii postawiony prowincjonalny kolega, gdy mu przychodzi dorastające dzieci kształcić po za domem. Co zaoszczędził na tańszym życiu, wyda w trójnasób na zamiejscowe szkoły. Ani więc względy sprawiedliwości ani wa-

runki życiowe nie przemawiają za uprzywilejowaniem stolicy, chyba że w Polsce dzieci urzędników, przykutych

do mniejszych miejscowości mają wy-  
rastać w jakieś dziczki, cofając teżyżnę  
i kulturę kraju.

Rodzi się wogóle pytanie, czy obok  
tych względów oficjalnych, nie kierowa-  
ła kołami rządzącymi pewna obawa  
przed wzburzeniem ofiarnego i cierpli-  
wego do podziwu urzędniczego świata  
— wobec którego decydujący często,

tym razem redukcją płac nietknięci  
stołeczni koledzy odegrały mieli ro-  
dzaj gromochronu. Wreszcie mniej  
miło atakować własną kieszeń — a  
przecież ta najwyższa urzędnicza dru-  
żyna, szafująca dziś bytem państwo-  
wym i urzędniczym, ma w Warszawie  
swoją siedzibę.

(Ciąg dalszy na stronie 2.)

## Gen. Schleicher chce zostać dyktatorem Niemiec

Tajna lista gabinetu. — Krętaćstwo Brüninga nagrodzone zostanie portfelem spraw zagranicznych. — Polityka pobrzękiwania szablą.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 5. Po pauzie świątecznej, która spowodowała pewien zastój w życiu politycznym w Niemczech, wczoraj ponownie wznowione zostały pertraktacje międzyministerjalne o uzupełnienie gabinetu. Kanclerz Brüning przyjął wczoraj gen. Schleichera, oraz kandydata na tekę ministra gospodarstwa Rzeszy burmistrza miasta Lipska dr. Goerdelera. O rezultacie tych rozmów nie wydano żadnego komunikatu, jednak jeżeli chodzi o gen. Schleichera, można z całą pewnością twierdzić, że nie wykazuje on najmniejszej chęci w kierunku objęcia teki ministra sił zbrojnych po gen. Groenerze. Jego plany idą w tym kierunku, ażeby cały obecny rząd uległ zasadniczej rekonstrukcji.

Gen. Schleicher nosi się z zamiarem utworzenia dyrektorjatu wykonawcze-

go, w którym Brüning zachowałby tekę ministra spraw zagranicznych, sam Schleicher objąłby stanowisko kanclerza. Częściowo pojawiają się nowe nazwiska, a mianowicie kursująca poufnie lista dyrektorjatu gen. Schleichera zawiera nazwisko byłego landrata von der Osten na stanowisko wicekanclerza Rzeszy, a ministerstwo skarbu ma objąć fachowiec specjalista od spraw reparacyjnych dotychczasowy dyrektor ministerjalny hr. Schwerin. Obok stanowiska kanclerza tekę ministerstwa sił zbrojnych Rzeszy, będące ośrodkiem całej polityki przyszłego dyrektorjatu ma piastować gen. Schleicher. Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych przewidywany jest dr. Gessler, były demokracja, obecnie maż zaufania narodowych socjalistów. Prezydentem banku

Rzeszy, oraz doradcą finansowym rządu ma zostać dr. Schacht. Ministerstwo spraw zagranicznych zachować ma w dalszym ciągu Brüning, którego generałowie chcą utrzymać aż do wyniku konferencji lozańskiej.

W powyższej kombinacji niema miejsca na stanowisko ministra gospodarstwa Rzeszy, który to resort ma być zniesiony.

Daleko bardziej sensacyjne i doniosłe są zamiary kamaryli generalskiej w stosunku do parlamentu Rzeszy. Dyrektorjat Schleichera zamierza jednym wielkiem pociągnięciem raz na zawsze położyć kres przewadze czynnika parlamentarnego. Po objęciu przez gen. Schleichera rządów, obecny Reichstag nie zostanie wogóle zwołany.

Ciekawem jest również, jak do tych wszystkich awanturniczych planów ustosunkuje się obecny kanclerz Rzeszy, dr. Brüning.

Według źródłowych informacji podziela on w dużej mierze poglądy sfer wojskowych i stosownie do tego uprawia taktykę lawirowania. W kołach politycznych wskazują, że sposób, w jaki Brüning pozwoił na wyrwócenie swojego ministerjalnego kolegi Groenera jest najlepszym dowodem krętaćkiej metody, mającej na celu zabezpieczenie sobie tyłów. W każdym razie należy stwierdzić, że Niemcy wchodzą w okres niezwykle ryzykownej polityki pobrzękiwania szablą, która może zakończyć się ujemnie dla uzurpatorów władzy państwowej. AR.

## Zeznania Gorgułowa

Działal pod wpływem hipnozy. — Od 15 lat chory na syfilis.

Paryż, 17. 5. (PAT). Gorgułow oświadczył sędziemu śledczemu, że od pewnego czasu ogarnięty był manją zabicia prezydenta Doumera. Walczył on z tą manją i jeszcze w dzień zbrodni usiłował wywołać aresztowanie jego osoby, co by uniemożliwiło dokonanie zbrodni.

Gorgułow twierdzi, że strzelając do prezydenta Doumera działał jakoby pod wpływem hipnozy. Gorgułow dodał, że od 15 lat choruje na syfilis.

Paryż. (PAT). Podczas dzisiejszego przesłuchiwania sędzia śledczy zapytał Gorgułowa, w jaki sposób przygotował i dokonał zamachu na prezydenta Doumera. Morderca odpowiedział:

Od czasu przybycia do Paryża żyłem w stanie pewnego rodzaju hipnozy. Chodziłem modlić się do Notre Dame, walczyłem sam z sobą, miałem zamiar popełnić samobójstwo. Stan rozdrażnienia i wewnętrznej rozterki trwał w dniach 5 i 6 maja. Pragnąłem, aby mnie zaaresztowano.

Świadomie zadawałem policji bezmyślne pytania, chcąc, by zażądała o demnie dokumentów osobistych, których nie miałem w porządku. Dażyłem do tego, by mnie odprowadzono do komisariatu policji. Było to prawdziwe opętanie, z którym walczyłem.

Zły duch podszeptwał mi, abym popełnił samobójstwo po zamordowaniu

prezydenta. Do godz. 2 wałęsałem się po bulwarach. Przed pójściem do palacu Rotszylda (miejsce wystawy) wypilem butelkę konjaku. Przyszedłszy do palacu, zająłem oglądać urządzenia. W teże chwili przybył prezydent. Widziałem go z profilu i w tej chwili ogarnęła mnie jakaś dziwna ociężałość. Zaczęłem strzelać, nie zdając sobie sprawy z tego, co czynię.

## Dookoła sprawy Lindbergha.

Kto wyludził 50.000 dolarów? — Dziecko spadło z drabiny.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 18. 5. Według ostatnich doniesień z Nowego Yorku w sprawie Lindbergha nadszedł niespodziewany zwrot, który przybrał rozmiary olbrzymiego skandalu. Jedną z głównych osób, która była pomocną przy poszukiwaniu synka Lindbergha, wyludziła od Lindbergha 50.000 dolarów, tytułem okupu. Był to właściciel stoczni okrętowej Curtis, który został aresztowany. W krzyżowym przesłuchaniu przyznał się, że dostarczył Lindberghowi oraz policji zupełnie zmyślonych informacji, mających tylko na celu otrzymanie powyższej kwoty pieniężnej.

Jednocześnie prawie z przyznaniem

się Curtisa do oszustwa, policja nowojorska aresztowała 25-letniego przemytnika alkoholu nazwiskiem Franciszek Parzys, podobno Polaka z pochodzenia, który przyznał się do porwania synka Lindbergha. W toku zeznań oświadczył on, że dziecko nie zostało zamordowane, lecz w czasie próby wydostania go przez okno odsunęła się drabina, a mały Lindbergh wypadł z okna, zabijając się na miejscu. Ciało jego zostało następnie ukryte w ziemi. Policja nowojorska poszukuje trzech innych towarzyszy Parzysza, którzy mieli być pomocni przy porwaniu synka Lindbergha. AR.



## Wojskowi pociągnięci także do ofiar.

Nie uszło natomiast redukcijnemu przeznaczeniu wojsko. Komunikat „Iskry” zapowiada obniżenie gaź wojskowych o 8 procent.

Ta decyzja, dla wojskowego korpusu z pewnością dotkliwa jest, o ile redukcji plac nie dałoby się odwrócić — konsekwentną i sprawiedliwą.

Był materialny polskich oficerów nie jest zaiste usłany różami — ale faktem pozostaje, że nie ma w Europie państwa, w jakimby różnica między uposażeniem urzędników cywilnych a oficerów była tak wielką jak w Polsce. Różnica ta wzrosła jeszcze przed rokiem, kiedy urzędnikom ujęto aż 15, a oficerom tylko 5 procent poborów. Dalsze wyjątkowanie tego anormalnego stanu wydało się nareszcie kołom rządzącym niemożliwym, a przytem potrzeby skarbu zwyciężyły widocznie sentyment.

## Na nałogowej linii najmniejszego oporu.

Pogłoskę o ostatnich zamiarach rządowych przyjęła tak opinia urzędnicza, jak i powszechna — poza czolobitnymi kołami sanacji — z najwyższym niepokojem i zdecydowanym zastrzeżeniem. Co dopiero, gdy istotnie się pojawił dekret rządowy, niepozostawiający już żadnej wątpliwości co do pogorszenia losu kadr urzędniczych.

Byłoby to dalszy krok rządu po owej linii najmniejszego oporu, po jakiej stąpa tak chętnie bezprogramowość, fatalny skutek nieprzygotowania do rządów, zły owoc zrodzony z owej mieszaniny prądów, stronnictw i ludzi, zamarych dziś w bezruchu w szumnie reklamowanym sanacyjnym obozie.

## Trzeba wejść na drogi dotąd zatarasowane.

Nim sięgnie się tak łatwo znowu do kieszeni zależnych i zubożonych — trzeba wpieryw rozpatrzyć inne, godziwsze a skuteczniejsze drogi ratunku.

Trudno je wyliczać w jednym artykule — ale wolno przypomnieć, że same związki urzędnicze ze skarbowym na czele przedłożyły rządowi plan zwyczaj i oszczędności budżetowych, bez spechiania armii urzędniczej na dno ędzy. Ale na nią widocznie padł wybór decydujących czynników, ona ma kryć budżetowe niedobory a przede wszystkim rządowe błędy.

Czy wolno obciążać w nieskończoność ofiarami urzędników nie przeorganizowawszy poprzednio, lub nawet nie zniósłszy tak kosztownie zbudowanych monopolii państwowych?

Czy fakt tak podpadający, że budżet wojskowy, ustalony w okresie 1926/7 na kwotę 623 milj. zł, podniesiono na okres 1932/3, a więc okres zniżujących cen zbożowych, potaniających kosztów utrzymania, aż do kwoty 832 milj. zł — nie wskazuje na niewyżyskany teren możliwości oszczędnościowych, bez naruszania fundamentu obronnego pogotowia państwa?

Można dużo jeszcze ulepszyć, taniej organizować, ukryte dochody na światło dzienne wydobywać. Tylko trzeba chcieć i umieć to robić. Trzeba nie stronić od fachowości i rzetelnego mżolu. (ab).

## Spadek liczby bezrobotnych.

Warszawa, 17. 5. (PAT.) Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych w dniu 14 maja br. wynosiła 307.738 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10.725 osób.

## Faszyści włoscy wśród tatrzańskich turni.

Zakopane, 17. 5. (PAT.) Przybyła tu dziś wycieczka związku ochotników włoskich z postem Coselschim na czele. Goście zwiedzili muzeum tatrzańskie, skąd udali się do Morskiego Oka, gdzie spędzili przeszło godzinę. Następnie odjechali do Tarnową.

# Inukai zginął z rozkazu „Bractwa Krwi”.

## Armja dąży do władzy. — Zamach stanu był głośny. — Zaostrożenie na Dalekim Wschodzie.

Londyn, 17. 5. Rząd japoński ogłosił komunikat, w którym twierdzi, że mordercy premiera Inukai oraz sprawcy 8 zamachów bombowych w Tokio należą do elementów niepoważnych i nieodpowiedzialnych, za którymi nie stoi żadna większa siła i które nie posiadają żadnego poparcia w armji.

Będą oni postawieni przed sąd wojenny, który zbierze się w tych dniach. Wbrew temu komunikatowi okazuje się, że armja, nie pochwalając wprowadzie oficjalnie zamachów, stawia rządowi ultimatum.

Naczelnym postulatem armji ogłoszonym w formie ultimatum, jest dymisja obecnego gabinetu i utworzenie rządu narodowego.

Nie jest wykluczone, że ultimatum to będzie wzięte poważnie pod rozwagę, albowiem wedle postanowień konstytucji minister wojny może być wybrany tylko z pośród generałów. W ten sposób nie będzie można utworzyć gabinetu bez aprobaty armji, która ze swej strony odmawia poparcia gabinetowi partyjnemu.

Minister wojny Araki i minister marynarki Usumi oświadczyli, że nie wejdą do przyszłego gabinetu. Jak się

zdaje, oświadczenie to złożone zostało pod naciskiem korpusu oficerskiego.

Minister sprawiedliwości Suzuki, który objął przewodnictwo partji Seikukai uważany jest za posiadającego największej szans kandydata na szefa rządu.

Paryż, 17. 5. „Le Petit Parisien” ogłasza refleksje swego specjalnego wysłannika na Daleki Wschód o zamordowaniu japońskiego premiera Inukai.

Wiadomość o zamachu nie była niespodzianką. Z wyjątkiem oficjalnych sfer, gdzie tematu tego nie wolno było poruszać, wszyscy w ostatnich czasach mówili o zbliżającym się zamachu stanu. Nikt jednak nie przypuszczał, aby miał on nastąpić w tak bliskim czasie.

Zamach nie był skierowany przeciwko Inukai, cieszącemu się ogólnym poważaniem, lecz przeciwko szefowi rządu. Jest on dalszym ciągiem owych morderstw politycznych, które w styczniu i w lutym pozbawiły życia ministra finansów oraz jednego z dyrektorów wielkiego Banku Mitsui. Ruch ten posiada pierwszorzędne znaczenie i może pociągnąć za sobą różne zmiany.

W tych okolicznościach, pisze korespondent, trudno przewidzieć, kto weź-

mie na siebie ciężar rządów. Partja liberalna Minseito jest również niepopularna jak i partja konserwatywna Seiyukai. (PAT).

Ryga, 17. 5. Wiadomość o ostatnich zamachach politycznych w Japonji wywarła w Moskwie olbrzymie wrażenie. Ogólnie wyrażany jest pogląd, iż Japonja stoi w przededniu doniosłych wydarzeń wewnętrzno - politycznych, które nie pozostaną bez wpływu na sytuację na Dalekim Wschodzie.

Sowieckie koła polityczne obawiają się, iż obecnie dojdzie do władzy japońska partja wojskowa, która dąży do agresywnej polityki w Chinach i Mandżurji. Rezultatem tej polityki może być zaostrożenie stosunków japońsko-sowieckich. Sowiety bowiem nie będą mogły zachować stanowiska obojętne wobec rosnącej ekspansji japońskiej w Mandżurji.

Nadmienić należy, iż w chwili zamachów w Japonji premier Molotow odbywa podróże inspekcyjną na Dalekim Wschodzie.

Tokio. (PAT.) Duchowny Nissho, aresztowany dnia 11 marca br. pod zarzutem udziału w zamachach, oświadczył obecnie policji, że 17 młodych ludzi, którzy dobrowolnie oddali się w ręce policji należy do tajnego stowarzyszenia pod nazwą „bractwo krwi” celem którego jest usuwanie za pomocą wszelkich możliwych środków aż do zabójstwa włącznie wszystkich mężów stanu i polityków, będących nieżyczliwie usposobionymi dla ruchu nacjonalistycznego.

## Schwytyany morderca-rabusz.

Nerwem zbrodni — pieniądze.

Włocławek. (PAT.) Policja aresztowała 20-letniego Jerzego Bigosińskiego, który ostatnio zamordował przy ul. Zduńskiej 10 Helenę Markowską i uduł jej 3-letnią córeczkę Janinę. Na ubraniu Bigosińskiego znaleziono ślady krwi. Znaleziono też przy nim pieniądze, pochodzące z rabunku u Markowskiej. Bigosiński przyznał się do popełnienia zbrodni, oświadczając, że pobudką była chęć zdobycia pieniędzy.

## Śmierć na boisku piłki nożnej.

Przemysł. (PAT) W czasie gry w piłkę nożną w Jarosławiu 26-letni Władysław Dub uległ wypadkowi pęknięcia tętnicy na szyi, wskutek czego po kilku godzinach zmarł.

# Konferencja w Lozannie zostanie odroczone.

## W czerwcu ani Niemcy, ani Francja nie będą posiadały rządu zdolnego do rokowań.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 18. 5. W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują się pogłoski, że wyznaczona na dzień 16 czerwca konferencja odszkodowawcza w Lozannie zostanie odroczone, aż do jesieni. Jako przyczynę odroczenia podawane są następujące okoliczności:

W okresie przewidywanym na odbycie konferencji państw ani Francja, ani Rzesza, jakoteż Prusy nie będą rozrządzały zdolnym do działania rządem. We Francji w dniu 24 maja radykalna partja socjalistyczna zwołuje kongres na którym zapadną uchwały co do utworzenia gabinetu, ustalenia linii politycznej, jakoteż sposobu traktowania całego zgaadnienia reparacyjnego.

W Niemczech zbiera się w dniu 24 maja sejm pruski i rozpoczynają się długotrwałe rokowania z narodowymi socjalistami, które zdaniem kół dypl-

matycznych posiadają decydujący wpływ na oblicze gabinetu Rzeszy.

Szczególnie Francja jest zdania, że niema sensu rozpocząć rozmów politycznych i reparacyjnych z rządem, który może być w bardzo rychłym czasie obalony. Te momenty muszą być brane pod uwagę we wszystkich rachubach politycznych. Poza tem wrazenie ostatniej mowy kanclerza Brüninga zarówno w kołach francuskich, jak i angielskich jest jaknajbardziej niekorzystne ze względu na zapowiedzianą przez Brüninga tendencję anulowania (uniważnienia) planu Younga.

Jak słyhać Herriot na kongresie w dniu 24 maja udzieli Brüningowi odpowiedzi przez określenie programu w polityce zagranicznej nowego francuskiego gabinetu, na którego czele będzie prawdopodobnie stał. AR.

# Nowe ostrze fiskalne

## w organizmie gospodarczo-społecznym.

### Zmienione opłaty stemplowe zaczęły obowiązywać.

### Hasłem ich podwyżki i jeszcze raz podwyżki!...

Warszawa, 17. 5. (PAT.) W dniu 18 maja br. weszła w życie ustawa z dnia 18 marca w sprawie zmiany przepisów o opłatach stemplowych. Najważniejsze ze zmian, które wprowadza nowela z 18 marca są m. in.: 1) zasadnicza stawka opłat od podań, wnoszonych do urzędów państwowych oraz od świadectw, wydawanych przez te urzędy, wynosząca obecnie 3 zł, zostaje podwyższona na 5 zł. Wyjątek stanowią świadectwa, wydawane przez sądy, co do których stawka wynosi 3 zł. Opłaty te nie zostaną zmienione. Nie ulega zmianie stawka w wysokości 50 groszy od każdego załącznika do podania, przewidziana w art. 145. Stawka w wysokości 5 zł ma zastosowanie do podań, które wpłynęły dnia 17 maja br. włącznie i zostały załatwione w dniu 18 maja br. lub później. 2) Opłata od zezwolenia na stałe prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego,

wymagającego koncesji, wynosząca dotychczas 20 zł — zostaje podwyższona na 40 zł.

3) Wypisy z aktów notarialnych oraz sporządzanie przez urzędy państwowe drugiego i dalszych egzemplarzy dokumentu urzędowego równobramiowego z egzemplarzem pierwszym, zaopatrzonym w podpis, będą podlegały opłacie w wysokości 2 zł od każdej strony pełnej lub zaczętej. 4) Opłacie w wysokości 2 zł będą również podlegały odpisy i wyciągi, sporządzane i poświadczane przez urzędy państwowe z wyjątkiem tych, które sporządzają i poświadczają notariusze. Te ostatnie będą podlegały opłacie po 50 groszy od każdej pełnej i zaczętej strony, zamiast dotychczas w kwocie 20 groszy.

5) Poświadczenie własnoręcznego podpisu lub znaku, wydawane przez urzędy państwowe z wyjątkiem poświad-

zeń, dokonywanych przez notariuszy, będzie podlegało opłacie w wysokości 1,50 zł.

6) Opłacie w wysokości 5 zł będą podlegały podania o zezwolenia na urządzenie widowisk lub koncertów publicznych, choćby dochody były przeznaczone w całości na cele społeczne, oświatowe lub kulturalne.

Nie potrzeba być fachowcem, aby wyciągnąć nasuwające się gwałtem wnioski. Skok z 3 na 5 zł od podania jest wręcz olbrzymi i odbije się najfatalniej na biedakach, wnoszących przeważnie podania o drobne sprawy do urzędów. Jesteśmy świadkami groteskowego widowiska: urzędnikom obniża się pobory — a równocześnie podwyższa opłaty za czynności przez nich wykonywane. Trudno nie pisać satyry!... — wolno zawołać z rzymskim poetą,



## Czy tylko nowa sensacja w powodzi plotek? Marsz. Piłsudski miałby złożyć wszystkie godności państwowe.

Za zamkową kurtynę, przesłaniającą narady premierów, jak i jeszcze ciekawszą, belwederską kulisę — stara się wścibić swój nos przedewszystkiem prasa żydowska, ufna, że łatwiej jej niż polskiej dotrzeć w niejedno miejsce.

Na odpowiedzialność też pism żydowskich, jak warszawskiego żargonowca „Moment” i krakowskiego sjonistycznego „Nowego Dziennika” podajemy też ostatnio rozpuszczane domysły i wieści, że narady premierów dotyczyły przedewszystkiem zamiaru marsz. Piłsudskiego odsunięcia się na czas dłuższy od wszelkich prac państwowych, nawet od swej umiłowanej pracy — od spraw wojskowych. Wedle tej pogłoski, ma się wkrótce ukazać **nowa książka marsz. Piłsudskiego, napisana podczas pobytu w Egipcie.** W książce tej marsz. Piłsudski ma oświadczyć, że na pewien czas z przyczyn zdrowotnych odsuwa się od pracy państwowej, ale pozostaje stale do dyspozycji kraju i narodu, t. zn. że w każdej chwili, kiedy będzie tego potrzebna, gotowy jest stanąć znowu na czele państwa i kierować jego sprawami...

„Jeżeli to jest prawdą — kombinuje „Nowy Dziennik” — to ten problem był niewątpliwie rozpatrywany na Zamku, albowiem odsunięcie się marsz. Piłsudskiego od życia politycznego, chociażby tylko czasowo, musi oczywiście doprowadzić do ważnych zmian w układzie politycznym. Przedewszystkiem trzeba byłoby zażegnać wszelkie konflikty w obozie pomajowym i Prezydent Rzplitej

### Widowiska niedzielne w Anglii.

W Izbie Gmin dyskutowano nad projektem ustawy, normującym sprawę widowisk w dni niedzielne i świąteczne.

Projekt powierza specjalnym organizacjom lokalnym kompetencje w sprawie udzielania pozwoleń na otwieranie w niedzielę kinoteatrów, na urządzenie koncertów, wystaw etc.

Realizacja tego projektu byłaby poniekąd zalegalizowaniem obecnego stanu rzeczy. Sprawa otwierania teatrów w niedzielę nie została objęta wspomnianym projektem ustawy.

Teatry nadal pozostawać będą zamknięte. O ileby wspomniany projekt ustawy nie został przyjęty, żadne z kin nie mogłyby być otwarte w niedzielę, począwszy od października r. b.

wzięłyby może na siebie w takim wypadku rolę pośrednika pokoju“.

Książka marsz. Piłsudskiego ma się ukazać podobno już w czerwcu. Ona też, o ile przedtem nie zapadną i nie zosta-

na obwieszzone przełomowe decyzje — wyświetli najlepiej, czy prasa żydowska wypuściła w świat świeżą kaczkę, czy też udało się jej podpatrzeć prawdę?

## Jak Gorgułow pobił swoją żonę, a potem ją w gazetach publicznie przeprosił.

Prasa czechosłowacka przypomina niezwykle wypadek, którego bohaterem był Gorgułow, morderca prezydenta Francji.

Podczas swego pobytu w Czechosłowacji Gorgułow w czasie jakiegoś sprzeczek w kawiarni pobił swoją żonę, a na-

wet rzucił się na nią z rewolwerem. Aresztowano go i odsiedział kilka dni w areszcie. Po wyjściu na wolność, Gorgułow ogłosił w pismach takie oryginalne oświadczenie: „Oficjalnie stwierdzam, że nieprzyjemny incydent w kawiarni „Central” dnia 21 czerwca, w

### Australijska rzeźbiarka modeluje olbrzymi pomnik dla poległych na wojnie światowej.



Rzeźbiarka Daphne Mayo wykończyła z polecenia australijskiej Ligi Kobiet olbrzymi pomnik na cześć ofiar wielkiej wojny. Widzimy ją właśnie przy pracy. Pomnik zostanie niebawem odsłonięty.

czasie którego narażona była na szwank cześć mojej żony, spowodowany został przeze mnie z winy złych ludzkich języków. Prócz tego ja byłem zupełnie pijany i dlatego też spieszę donieść publiczności, że sprawcą zajścia nie byłem ja, dr. Gorgułow, ale nieprzytomny pijany, nieodpowiedzialny za swoje czyny człowiek, któremu należy przebaczyć. Ostrzegam przytem, że podam do sądu każdego, kto by z tego powodu coś uwłaczającego czci mojej żony opowiadał“.

Prasa czechosłowacka wspomnienie to opatruje krótką uwagą w formie pytania: „Czy to nie warjat?...“



### Żebrak wynajął kata i kazał się powiesić.

W Prosznicach (Czechosłowacja) był ogólnie znana figurą żydowski żebrak, Józef Pollak. Zniechęcony staruszek miał już 62 lat i nie mógł zarobkować w swoim zawodzie. Przez 30 lat cierpiał na astmę, więc zapragnął umrzeć. Ponieważ nie chciał popełnić samobójstwa,

#### ZDECYDOWAŁ SIĘ NA ZAMÓWIENIE MORDERCY.

Mając bardzo skromne wymagania życiowe, uciął trochę oszczędności i pożyczął je na procent innym żebrakom i włóczęgom. Jego głównym dłużnikiem był bezrobotny murarz Józef Kalab, którego Pollak upatrzył sobie na mordercę i któremu właśnie dlatego pożyczył większą kwotę. W terminie zwrotu zgodził się wierzyciel zrezygnować ze swoich pieniędzy, ale

#### ZA TĘ CENĘ ZAŻADAŁ ZADANIA SOBIE ŚMIERCI.

Kalab przeraził się w pierwszej chwili, ale po namyśle, zachęcony jeszcze nową gotówką w kwocie 500 koron oswoił się z czekającym go zadaniem i przyjął misję.

W opuszczonej stodole za miastem zrobili obaj pierwszą próbę. Dłużnik zarzucił wierzycielowi postronkę i podciągnął go do góry. Sznur nie wytrzymał jednak ciężaru i

#### KANDYDAT NA WISIELCA SPADŁ NA KLEPISKO Z PĘTLĄ NA SZYŁ.

Wobec tego obaj udali się do miasta i kupili solidną linę, poczem pokrzepiwszy się alkoholem na odwagę, udali się z wrotem do stodoly. Kalab powiesił już z większą wprawą starca. Ale kiedy ujrzał, jak twarz starca sienieje, opanowała go trwoga i przeciął sznur, poczem

#### ZANIÓSŁ NIEDOSZŁEGO WISIELCA DO SWEGO MIESZKANIA.

Stan choroby Pollaka wskutek ucisku szyi tak się pogorszył, że musiano go przewieźć do szpitala, gdzie niebawem zmarł. Dopiero po jego śmierci wspólna znajoma obu mężczyzn zdradziła tajemnicę tego niezwykłego dramatu.

Mieczysław Jarosławski.

## Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Przetarł oczy dłonią i ujrzał wpatrzony w siebie nieruchomo oczy młodej dziewczyny, oczy pełne strachu, prośby i niemego uwielbienia, oczy, które nie umiały ukryć swej obecności, choć cała postać skulona przytuliła się do krzaka mangowego, zlewając się z nim poniekąd barwą swoją w myśl prawa Mimikry, które ratuje słabsze stworzenie przed napaścią silniejszego.

— Uma?! Co ty tu robisz? Podpatrujesz mnie?!  
Uma jakby podcięta naraz temi słowami, podskoczyła do nóg sir Alcocka.

— Sir! Uma nigdy tego nie robi! Uma przyrzekała nie słuchać ich... Ale...

— Co, ale? Przecież nie będziesz się teraz wypierać, żeś tu się zakradła i usiłowałaś ukryć się przedemną.

— Tak, sir, Uma nie może nic kłamać. Uma chciała się ukryć, ale coś winna jest, że nie mogła?

— Więc pociągła przyszła?

— Sir! — zaskowytała wprost młoda dziewczyna.

— No, mów! — ujął ją gwałtownie za ramię, podnosząc jednocześnie z ziemi i zaglądając badawczo w oczy.

Ale dziewczyna, wstając, oczy zasłoniła powiekami, z pod których popłynęły dwie wielkie łzy. Zaciśnięte usta wykrzywiły się skurczem płaczu.

— Uma! ostrzegam cię! Ty znów słuchasz ich podszeptów?! W takim razie oświadczam ci, że umowę naszą uważam za zerwaną i...

Przerwała mu gwałtownie, w obie dłonie chwytając jego rękę.

— Nie, sir, ty tego nie uczynisz! Uma nie zrywa umowy! Uma dochowuje umowy święcie.

— A jednak powtarzam ci to jeszcze raz — twarde odparł sir Alcock, usiłując uwolnić dłoń swoją

(61) z kurczowych uścisków rąk dziewczyny.

— Ty byś mógł?, sir, to zrobić? — zajrzała mu przerażeniem w oczy.

— Ależ ani chwili się nie zawaham. Broniłem cię, dopókiś słuchała mnie.

Uma wpatrywała się w sir Alcocka szeroko rozwartymi, pełnymi łez oczami. Samo przypuszczenie takiej możliwości zatrzymywało niewypowiedziane słowa na jej ciemnych, karminowych ustach, wycinających się pięknym rozchyleniem na tle śniadej, dziecinnej twarzyczki.

— Sir, więc tobie Uma już niepotrzebna?

— Co to znaczy? — zastanowił się sir Alcock.

— Bo, jeżeli tobie, sir, Uma już naprawdę niepotrzebna, to przecież dla Umy jest... morze... tam — wskazała poza mur.

— Nie rozumiem cię?

— Uma niema już nikogo. Naco Uma komu?

— No, no, nie przesadzaj. Uma jest młoda i ładna, zawsze więc znajdzie dla siebie chętnego nabywcę.

Wstrząsnęło coś całym jej ciałem.

— Nie! — zaprotestowała tak gorąco i z taką stanowczością, że sir Alcock tym wybuchem całkowicie został rozbrojony, choć myśl rozpoczętą kończył żartobliwie, jakby szukając efektu, jaki na niej ona wywrze.

— Wiem coś o takim amatorze... I to niedaleko trzeba byłoby go szukać...

Spojrzał przytem w kierunku zakładów mechanicznych.

Za wzrokiem sir Ralfa rozszerzonym i trwogą żreńcami pobiegła i Uma, ale odwróciła je natychmiast i, wskazując ramieniem na gaj oliwny, cicho szepnęła:

— Tam!...

— Co, tam? — zastanawiał się sir Ralf nad tym dziwnym stanem dziewczyny.

— Tam jest on... Uma uciekła... Uma się boi...

Mówiąc to, instynktownie szukała opieki przy ramieniu sir Alcocka, przytulając się doń kurczowo i drżąc na całym ciele.

Sir Ralf zrozumiał. Spoważniał. Wiedział o kim myślała Uma. Już od dłuższego czasu wpadło mu w oko podejrzane zachowanie się Vogla, który zdawał się szukać sposobności przyciągnięcia młodej dziewczyny ku sobie.

— Cóż on tam robi? — spytał ze źle ukrywanym podnieceniem.

— On złapał Umę... Ja nic nie wiem... Bałam się bardzo. Uma wyrwała się i uciekła. A potem tutaj — sir! I znów się Uma bała.

— Ale teraz już się nie boisz? — uspakajał dziewczynę, gładząc czarne jej włosy.

— Teraz nie. On tu nie przyjdzie — odparła z zupełną pewnością.

Ten spokój dziewczyny, który nastąpił z chwilą znalezienia się pod opieką sir Ralfa, poważnie go zastanowił. To też dla skontrolowania swoich przypuszczeń spytał ją jeszcze:

— A dlaczego ty nie chcesz, Uma, żeby on z tobą chodził?

Przytuliła się do sir Ralfa mocno i objęła go ramionami.

— Bo Uma ma tylko jednego pana.

— Hm... I nie chciałabyś mnie zamienić?

Zamiast odpowiedzi, Uma przywarła tylko mocno do sir Alcocka.

Poruszył się lekko i uwolnił się z objęć dziewczyny, a ująwszy ją za rękę, wprowadził w gaj, gdzie nieopodal znajdowały się kamienne ławy.

Zatrzymali się koło najbliższej. Uma nie chciała usiąść obok sir Ralfa, obsunęła się natomiast do jego nóg, a złożywszy mu głowę na kolanach, tak pozostała uspokojona już zupełnie, pogodna i pełna cichej radości.

Młody Anglik nie wiedział jak ma wybrnąć z trudnego położenia. Tak, czy owak — dziewczyna najwidoczniej przywiązała się do niego. Zastanawiał się też nad tem, jak ma przemawiać do niej, aby trafić do jej rozsądku.

— Słuchaj, Umo, a wiesz ty, że to niedobrze mieć jednego pana?

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## Amerykańska wybitna dziennikarka w Gdyni.

Przybyła do Gdyni wybitna dziennikarka amerykańska p. Lewis Sinclair, żona głośnego literata amerykańskiego. Zabawi ona kilka dni w Gdyni dla zebrania obszernej informacji o Gdyni i wybrzeżu.

Była ona też świadkiem potężnej manifestacji ludowej przeciwko pruskim burzycielom pokoju światowego.

## Wycieczka studentów z Warszawy.

W Gdyni bawiła przez czas swiat wycieczka studentów politechniki warszawskiej w liczbie około 60 osób z profesorem Radziszewskim na czele. Wycieczka udała się na Hel, gdzie zwróciła uwagę przy uroczystości wybrzeża i rozszerzaniu przystani.

## Przegląd walki z bezrobociem

Z urzędowych źródeł dowiadujemy się: W Komisariacie Rządu w Gdyni odbyła się znowu konferencja w sprawach, dotyczących obecnego stanu zatrudnienia na terenie Gdyni, i wykonywania zarządzeń Komisarza Rządu mających na celu walkę z bezrobociem.

Szczegółowo został omówiony stan zatrudnienia i bezrobocia, który przedstawia się następująco:

<b>Stan pracujących</b>
zatrudnionych robotników lądowych 1926
marynarzy 801
robotników portowych 900

## Stan bezrobocia.

Bezrobotnych obecnie na terenie Gdyni, nie pobierających zasiłków z F. B. jest 1643 lądowych, 233 marynarzy i 842 robotników portowych.

Pobierającym zasiłek stopniowo kończy się ich okres pobierania zasiłku i tem samym zwiększa się liczba bezrobotnych bez żadnego zapotrzebowania. Z ta kategorią ogólna liczba bezrobotnych, wynosi **3.661 osób**. Cyfra ta jest duża stosunkowo do normalnych prac, prowadzonych na terenie Gdyni i portu.

Przyjmując pod uwagę, że pełne uruchomienie przewidzianych prac na terenie Gdyni rozpocznie się w końcu maja b. r., akcja Komitetu n. p. bezrob. została przedłużona do końca maja.

Stwierdzono, że prace na terenie Gdyni i portu, niezależnie od kryzysu gospodarczego, nietylko nie zmniejszają się, lecz na-

wet nieznacznie zwiększyły się. Bezrobocie powstaje wskutek stałego napływu z całej Polski poszukujących pracy.

Zgodnie z ostatnim okólnikiem Komisarza Rządu i działalności lotnej Komisji Kontrolnej, w ubiegłym tygodniu nie przyjeżdżo do gminy i odtawiono do miejsca stałego zamieszkania 200 nowo-przybyłych robotników.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Proces „Białej ręki”.

W sobotę przed świętami rozpoczęła się rozprawa przeciwko Czosce i Falkowskiemu, członków „Białej ręki”, oskarżonych o wymuszenie pod groźbą użycia przemocy, o rozbój i wymuszenie cudzego mienia z użyciem broni.

Do rozprawy powołano 11-tu świadków, między nimi kap. Schmidta właściciela kina „Morskie Oko”, oraz kierownika obławy st. przodownika wydz. śledczego p. Laszka.

Rozprawie przewodniczył sędzia s. o. Heindrich, oskarża p. prokurator p. Wedegis. Obrona spoczywa w ręku adw. Kurpisza i adw. Stef. Jankowskiego. Pierwszy broni Falkowskiego, drugi Czoskę.

Osk. Falkowski do winy przyznaje się w zupełności, starając się równocześnie odciążyć drugiego oskarżonego Czoskę.

## Odpowiedź prusactwu gdańskiemu.

W dniu Zesłania Ducha Świętego społeczeństwo gdyńskie bodaj na dwie godziny doznało błogosławieństwa tego Ducha, łącząc się w potężnym, zgodnym, jednomyślnym proteście, przeciwko knożom i plebipotentom piątki, powołanych do wyławiania wśród dzieci ducha, jadu i nienawiści, żądzły krwi i mordów, zniszczenia i zagłady.

Obudziła się zwłaszcza w cichym pracowitym ludzie kaszubskim wiara, podtrzymana moc ducha, której najdotkliwiej, a godny i silny wyraz dali w przemówieniach swych synowie tego mocnego ludu pp. Korda, Szulc i Rataj na odbytym pod gołębniem przed kinem „Morskie Oko” **wielkim wiecu protestacyjnym**, przeciwko podłym knożom i intrygom gdańskich i portu pruskiego Belzebuba, łaknącego za wszelką cenę znow potoków krwi, pożogi świata i zniszczenia. Przemawiali jeszcze do kilkatysięcznej rzeszy ludu pracy, ludu,

Wielce wymownym świadectwem dla „pedagogicznej wartości” „Tajnego Detektywa”, było zeznanie osk. Falkowskiego.

Na zapytanie adw. Kurpisza, pod jakim wpływem osk. przyszedł na myśl wymuszenia pieniędzy, Falkowski odpowiada:

— Czytałem „Tajnego Detektywa” i chodziłem często do kina na filmy kryminalne, więc chciałem się przekonać, czy i mnie się taka sprawa uda.

Prok.: Czy Czoska wiedział o wymuszaniu pieniędzy?

Osk.: Nie!

Oskarżony Czoska do winy się nie przyznaje, odwołując swoje zeznanie, które rzekomo złożył z obawy przed biciem.

Przew.: Czy oskarżony wiedział o projektach Falkowskiego?

Osk.: Zwierzył mi się z nich dopiero później, kiedy wyczytałem w gazetkach o działalności „Białej ręki”.

Zeznaniu przeciwstawia mu się jego zeznanie, złożone w śledztwie policyjnym i przed sędzią śledczym, w których przyznał się, że on sam pisał wszystkie listy.

Po odczytaniu tych zeznań, Czoska twierdzi uporczywie, że zeznania były wymuszone i że jest on niewinny.

Dla przeprowadzenia przewodu sądowego, sąd odroczył rozprawę do wtorku dnia 17 bm.

który znojem swym użył tej odwiecznej ziemi polską, nadludzkiem wysiłkiem z bagien i trzęsawisk wyczarował cud, na jaki gdzieindziej pracować musiały całe pokolenia, do mocnych tych ludzi mówili też dwaj przedstawiciele inteligencji, lecz słowa ich nie wryły się tak głęboko w dusze ich słuchaczy, nie poruszyły ich tak silnie, jak proste, szczerze i z siłą sugestywną rzucane przez ich braci i towarzyszy pracy, wezwanie do walki — bojkotu niewdzięcznych gadzin pruskich, wykarmionych naszą pracą, ochronionych od zagłady przez dziec wstępną naszą pierśmi.

Rezultatem tej potężnej manifestacji, zakończonych odpiewaniem całej „Roty” była niżej przytoczona, jednogłośnie z entuzjazmem przyjęta rezolucja, które stwierdza, że

- 1) Gdańskiem rządzą nie Gdańszczanie, lecz przeważnie przybysze z Niemiec, nieznający historycznej tradycji i ignorujący misję tego portowego miasta;
- 2) Senat W. M. Gdańska zamiast kierować

**SAMOBRONA** przed skutkami nieracjonalnego odżywiania się! Przy częstym spożywaniu mięsa, które w obecnym kryzysie jest stosunkowo najtańszym artykułem spożywczym, organizm większości osób, szczególnie w wieku starszym, podlega stopniowemu samozatruciu wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji. Wynikiem tego są choroby: nerek, pęcherza, wątroby, wadliwej przemiany materii, bóle artretyczne i podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się i skłonność do obstrukcji. Nie zmieniając dotychczasowego sposobu odżywiania się, można uniknąć tych jak przykrych, a często i przewlekłych dolegliwości stosując napój przyrządzony z **ziół „Diuroi”** (oryginalne). Ziola „Diuroi” usuwają wszelkie szkodliwe substancje, wytworzone w naszym organizmie. Ziola „Diuroi” zapobiegają cierpieniom przy nabytych już chorobach, jak również przyspieszają powrót do zdrowia. Osłodzony napar z ziół „Diuroi” jest smaczny, a używany stałe zamiast herbaty jest czynnikiem miazmatycznym, zapobiegającym samozatruciu organizmu — jest samobroną. Jeżeli zaniedbałeś chorobę broń się! Nigdy nie jest za późno, jeżeli pić będziesz ziola „Diuroi”. Sposób użycia na opakowaniu. Originalne ziola „Diuroi” Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne Reg. Min. Spr. Wewn. Nr. 1486. (330)

się jedynie właściwą dla portu morskiego pokojową polityką gospodarczą, stosując **metodę dyktowaną przez Berlin**, zainteresowany w upadku gospodarczym Gdańska celem podniesienia własnych portów;

3) w tym celu Senat toleruje istnienie i działalność **uzbrojonych organizacji wojskowych** i to takich, które są zabronione na terenie Rzeszy niemieckiej, skutkiem czego Gdańsk zamiast być ośrodkiem handlu morskiego nad Bałtykiem staje się siedliskiem jawnych i ukrytych knożów nacjonalistycznych partii niemieckich występujących przeciw Polsce;

4) Senat W. M. Gdańska prześladowa tę część gdańskiej opinii publicznej, która oświadcza się za porozumieniem z Polską, a wyrazem tego n. p. jest zawieszenie na przeciąg kilku miesięcy dziennika „**Danziger Volksstimme**”;

5) wobec Polaków tak zamieszkałych na terenie Gdańska **toleruje terror uprawiany przez niemiecko-nacjonalistyczne bojówki**;

6) nie dozwala na publiczne pokojowe manifestacje i uroczystości polskiej ludności Gdańska (10-lecie Harcerstwa Polskiego w Gdańsku), z drugiej zaś strony pozwala na demonstracje obrażające uczucia narodu polskiego i pokojowo nastawionej opinii świata.

Wobec powyższych faktów ludność m. Gdyni potępia dotychczasową zaślepią i wysoce szkodliwą dla układania się stosunków polsko-gdańskich politykę Senatu W. M. Gdańska i postanawia wezwać wszystkich Polaków do **nieudawania się na teren Gdańska w celach rozrywkowych, turystycznych, i dla uskutecznienia zakupów u firm wrogo usposobionych wobec Polski**.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat**, Gdynia, Świętojańska 1232.

## Nareszcie zdrowy odruch bezrobotnych pracowników umysłowych.

Do stałej, od kilku miesięcy przez nas prowadzonej kampanji przeciwko zatrudnianiu w tutejszych urzędach i instytucjach publicznych, całego legionu **emerytów wojskowych i cywilnych, mężatek i dobrze sytuowanych panien**, przyłączył się nareszcie tutejszy Zarząd Zrzeszenia Bezrobotnych Pracowników Umysłowych, który dnia 13 maja br. wystosował do Komisariatu Rządu następujący, wielce wymowny, memoriał:

„Na skutek światowego kryzysu gospodarczego pozbawieni pracy, zrzeszyliśmy się, aby wspólnymi siłami wywalczyć sobie i swoim rodzinom byt materialny, oraz by bronić duszy i serca prawego Polaka przed wrażliwymi podszeptami destrukcyjnymi, jakim w biedzie i nędzy najsilniejsza nawet ulega jednostka. Celem naszym jest jedynie uzyskanie pracy!

Nie możemy bowiem pogodzić się z tem, by w Polsce, której przecież daleko jeszcze jest od nadprodukcji inteligencji, pracownicy umysłowi pozostawali bez pracy i byli pasożytami społeczeństwa.

A jednak tak jest niestety... a jest dlatego, że lwia część stanowisk, tak w instytucjach samorządowych, jak i prywatnych, zajmują **mężatki, emeryci i panny**.

Wnosząc niniejsze, prosimy uprzejmie o szczerze zajęcie się naszym losem i przyświecie z pomocą, lecz nie z jałmużną bezrobotnej inteligencji.

Prosimy przeto, by z Komisariatu Rządu, oraz innych instytucji samorządowych i prywatnych **zwolniono: emerytów, mężatki i panny**, które mogą znaleźć utrzymanie przy rodzicach i w ten sposób utworzyć miejsca dla bezrobotnej rzeszy, wśród której w zastraszający sposób szerzy się głód, nędza i choroba. Emeryt nie straci chleba, bo pobiera emeryturę, która mu w zupełności wystarczy, mężatce da utrzymanie mąż, a zwolniona z pracy córka znajdzie opiekę i utrzymanie u rodziców.

W takim tylko rozwiązaniu sprawy widzimy kres niedoli bezrobotnych pracowników umysłowych, w gronie których znajdują się oficerowie, podoficerowie rezerwy, **uczestnicy walk o niepodległość**, którzy nie zawalili się stawiać swe życie na polu walki, w obronie Ojczyzny, a dziś są bez kawałka chleba.

Mamy nieplonną nadzieję, że p. Komisarz Rządu zechce wglądać w nasze tragiczne położenie, w którym znajdujemy się nie z naszej winy i depomocze nam do uzyskania możliwości wybrnięcia z ciężkich warunków, w których się obecnie znajdujemy”.

Znając tutejsze stosunki, **mało mamy nadziei, aby ten wymowny krzyk rozpacz**

znękanym nędza, poniżonym w swej godności jałmużna, nowoczesnych parjasów, odniósł pożądaną skutek, gdyż „ryba cuchnie od głowy”. Nie sama bowiem Gdynia tylko jest obciążona tą chorobą gospodarki klik familijnych i koteryjek przyjacielskich. I Komisarz Rządu w Gdyni jest bezsilny wobec systemu świadomego pogwałcania rozporządzeń Prezydenta R. P. z mocą prawną ustaw, o zwalnianiu ze stanowisk w urzędach państwowych, instytucjach samorządowych i przedsiębiorstwach państwowych emerytów, mężatek i panien zaopatrzonych dostatecznie. Klika pułkowników uważa Państwo Polskie za swój folwark, w którym żerować i tuczyć się mogą tylko **familjanci i przyjaciele**. Reszta społeczeństwa jest dla nich tylko nawozem, na którym bujnie roznoszą się wolno nawet cuchnącym chwastom, o ile tylko posiadzone są ręką tej kliki.

Per foro externo są wielkie gesty walki z bezrobociem, szumne patetyczne manifesty do społecznej ofiarności na cele bezrobotnych, natomiast złoby państwowe, samorządowe, a zwłaszcza dobrze zaopatrzone korytka w przedsiębiorstwach państwowych, otoczone są drutem kolczastym, aby nikt nie należący do familijki nie mógł przeskakać żerującym.

W starej Romie dla parjasów miano jeszcze „panem et circensem”, u nas jest tylko samo „circensem” i... bałwochwalstwo.

## Dwóch mężów tancerki obilo jej kochanka.

Władze w Paryżu zajmują się obecnie romantycznie wyglądającą aferą typowo paryskiego gatunku. Idzie mianowicie o pewną

### TANCERKE, KTÓRA POŚLUBIŁA DWU MĘŻCZYN,

żyjąc z nimi w zupełnej harmonii i szczęściu. Mężami tymi są 34-letni urzędnik prywatny Piotr Lautin i 29-letni technolog Alfred Revor. Cała afera rozpoczęła się od tego, że obaj mężczyźni zakochali się w pięknej tancerce noszącej pseudonim artystyczny Lucy Adorée.

Obaj pragnęli ożenić się z tancerką, lecz na przeszkodzie stawał ten fakt, że

### OBAJ NIE MIELI PIENIĘDZY, BY MÓC SIĘ OŻENIĆ.

Ponieważ zaś żaden z nich nie chciał zrezygnować z ukochanej, znaleźli wyjście — **kompromisowe, a mianowicie obaj po-**

## Uroczystość 10-lecia harcerstwa w Gdańsku odbyła się mimo szyszan ze strony władz wolnego miasta.

Gdańsk. W czasie uroczystego obchodu 10-lecia harcerstwa polskiego w Gdańsku, odbyła się o godz. 10 rano na terenie etapu emigracyjnego w **nowym porcie uroczysta msza polowa**. Po mszy odbyło się udekorowanie odznaczeniami 10-lecia szeregu zasłużonych dla harcerstwa działaczy społeczeństwa gdańskiego oraz kilku harcerzy drużyny męskiej i komendantki hufca żeńskiego. Następnie odbyła się **defilada drużyny męskiej i żeńskiej** przed zastępą komisarza generalnego radcą Lalickim oraz komendantem głównej kwatery harcerstwa p. Olbromskim.

Należy podkreślić obecność harcerzy z dalekiego Włodzimierza Wolyńskiego, Kowla, Lublina i Warszawy. Po południu w sali hotelu Danziger Hoff odbyła się **uroczysta akademja**, a wieczorem w tym samym lokalu zabawa taneczna dla starszych harcerzy i gości.

Ostrożność władz gdańskich była tak daleko posunięta, że rano przy wejściu na teren etapu emigracyjnego ustawione były **oficerskie posterunki i krążyli cywilni detektywi**. W tem miejscu jednak do żadnego zajścia nie doszło. Natomiast po południu jednego z harcerzy gdańskiej drużyny w mundurze zatrzymała policja na dworcu

celem sprawdzenia czy nie jest on harcerzem z Polski.

Zaznaczyć należy, że w dniach ostatnich w związku ze świętami do Gdańska przybyła znaczna ilość skautów niemieckich, którzy bez żadnych przeszkód ze strony władz gromadzą się na ulicach koło swych posterunków. Jednocześnie na ulicach spotyka się wielu **żołnierzy Reichswelry, piechoty i kawalerji w mundurach**. To ich afiszowanie się nie napotyka na żadne trudności.

### Kawaler

lat 31, katolik, na stałej posadzie, poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej do trzydziestki celem ożenku. Gdynia i okolice mają pierwszeństwo. Cokolwiek gotówki pożądane. Of. z fotogr. pod „M. 31” do Dziennika Bydg. Gdynia. (9580)

**Oddział**  
**Dziennika Bydgoskiego**  
**w Gdyni**  
ulica Sw. Jańska 1282  
Telefon nr. 14-60.

popołudniowych, Lucy zaś tańczyła w barach od godziny 10-ej do 1-ej w nocy.

To oryginalne pozycje małżeńskie zburzył tylko przypadek. Lucy Adorée

### ZAMIENIŁA MIANOWICIE TRÓJKĄT MAŁŻENSKI NA CZWOROBOK.

Do pięknej tancerki począł się zalecać bogaty i młody arystokrata z południowej Francji. Obaj „prawowici” mężowie patrzyli na to niechętnym okiem, a w końcu postanowili dać intruzowi nauczkę.

Przypadawszy Lucy i arystokratę w dość niedwuznacznej sytuacji

### OPORZADZILI TAK HRABIEGO, ŻE MUSIAŁ SIĘ PRZELEŻEĆ PRZEZ KILKA TYGODNI W SANATORJUM.

Kiedy odrzwał wniósł do sądu skargę przeciw obu mężom, przyczem wyszła na jaw cała afera małżeńska. Policja aresztowała zone i jej obu mężów.

## Pierwszy zjazd krucjaty eucharystycznej na Śląsku.

(KAP) W niedzielę, dnia 22 maja, odbędzie się pod protektorem JE. ks. biskupa dr. Stanisława Adamskiego w Panewniku ogólny zjazd śląskiej krucjaty eucharystycznej dzieci.



List z Paryża.

## Sledztwo poczyna się wikłać... Sensacyjne zeznania współpracownika Gorgułowa

Paryż, w maju.

W śledztwie, prowadzonym przeciwko zabójcy prezydenta Francji, wyszły na jaw pewne szczegóły, rzucające nowe światło na przeszłość Gorgułowa. Jak wiadomo w czasie pierwszego przesłuchania na zapytanie, skąd czerpie dochody i czy nie pobierał od kogo pieniędzy? Gorgułow odpowiedział:

— Nie można przekupić Pawła Gorgułowa. Mam kult dla Mussoliniego i Hitlera — ale nie brałem od nich pieniędzy.

W dalszym ciągu oświadczył Gorgułow, że do swoich współpracowników zaliczał przede wszystkim niejakiego Piotra Kruczkowa, który był nawet sekretarzem partii — ale potem „zdradził“.

Otóż ten Kruczkow podaje obecnie ciekawe szczegóły, dotyczące się sympatii Gorgułowa do faszyzmu.

„Gorgułow był entuzjastą Mussoliniego i Hitlera — mówi Kruczkow. Opowiadał dużo o Włoszech faszystowskich i twierdził, że podróżował po półwyspie apenińskim i miał brać udział w manifestacjach faszystowskich, głównie w Medjolanie i Sorrento.“

Gorgułow zachęcał Kruczkowa do starania się o poddaństwo francuskie i oświadczył, że pokryje wszystkie związane z tem koszty. Gorgułow był zawsze bardzo elegancko ubrany i Kruczkow widział w jego portfelu liczne banknoty tysiącfrankowe. Wielkie zdziwienie wywołało oświadczenie Gorgułowa, że w czasie swej podróży włoskiej, która trwała dwa miesiące, wydał 60.000 franków.

Na propozycję przyjaciela, aby zarejestrował w prefekturze policji swoją partję, Gorgułow oświadczył, iż jest to wykluczone.

— Nie mogę utrzymywać stosunków z policją, która mnie śledzi. Jestem pod obserwacją, gdyż zachowuję kontakt z włoskimi kołami faszystowskimi w Paryżu.

Oczywiście cała prasa emigracyjna włoska niedwuznacznie daje do zrozumienia, że Gorgułow był agentem Owry (tajna policja faszystowska). Komunistyczna „L'Humanité“ twierdzi natomiast, iż ma dowody, że Gorgułow działał w ścisłym porozumieniu z „białą gwardią rosyjską“ i był narzędziem w jej ręku.

Z drugiej strony demokratyczna prasa rosyjska stara się dowiedzieć, że Gorgułow był agentem sowieckim. „Poslednie Novosti“ w wydaniu nadzwyczajnym, które ukazało się godzinę temu, podaje rozmowę swego londyńskiego korespondenta z postem czeskim w Anglii. Poseł republiki czeskiej miał oświadczyć, iż posiada dowody, że Gorgułow przyjechał do Pragi za sowieckim paszportem i pozostawał w ścisłym kontakcie z sowiecką misją handlową w Pradze.

Byłoby niewłaściwe wyciąganie dalekoidących wniosków z toczącego się śledztwa. Rewelacje różnych organów obcych stronniczo politycznych, mających swą siedzibę w Paryżu — należy przyjmować z wielką rezerwą.

Niemniej jednak faktem jest, że Gorgułow, nie mając żadnych stałych dochodów we Francji — rozporządzał jednak dużą gotówką, że odbywał podróże do Niemiec i Włoch, i że prowadził dosyć kosztowną akcję propagandową. Twierdzenia mordercy prezydenta, że

dochody czerpał z wydawnictwa swych książek — zostały już najzupełniej obalone. Przeciwnie, okazało się, że wydawnictwa te były deficytowe. A więc ktoś finansował „dyktaturę“ Gorgułowa. Pytanie „kto“ nabiera znaczenia politycznego — ogromnej wagi.

Tad. Klepiński.

### Wystawa budownictwa mieszkalnego.



Dobrze byłoby posłać na nią naszych przesów od dobrobytu społecznego, poprawy gospodarczej itd. Bo gdy Niemcy budują tysiące osiedli dla swych bezdomnych, u nas na tem polu nie dzieje się nic. Za wielkie pociągnięcie uchodzi u nas, że Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował kilka milionów na skłócenie kilkuset drewnianych bud. Tem nie zapobiegniemy naszej nędzy mieszkaniowej. U nas stawia się pomnikowe gmachy, ale dla ministerstw, dla banków rządowych lub monopolowych dyrekcji. Dla tych pieniądze zawsze się znajdują.

## Nie paliliśmy czarownic na stosie i dlatego mamy najlepsze medja telepatyczne.

Zjawiska telepatji, tak interesujące pod względem naukowym i praktycznym są w naszym świecie naukowym dziedziną dość zaniedbaną. Natomiast wielkie amerykańskie i angielskie naukowe towarzystwa, „forpsychical research“ Iozą wielkie sumy na tego rodzaju badania.

W obecnym stanie wiedzy szereg zjawisk telepatycznych i fenomenów okultyzmu straciło dużo na swej tajemniczości. Przyrodnicy wzięli się na serio do badań i potrafili w sposób fizjologiczny wytłumaczyć wiele niezrozumiałych dotąd zjawisk. To, co zdawało się uciekać z pod kontroli pięciu zmysłów, daje się podporządkować głębiej i lepiej poznanym niektórym siłom zmysłowym, jak np. czuciu mięśniowemu, poczuciu równowagi itd.

Jednakże nadal zagadkowe jest przenoszenie myśli na odległość bez pomocy znanych nam zmysłów, co stanowi istotę telepatji. Istnienie tego zjawiska jest bezsporne, zostało już wielokrotnie ponad wszelką wątpliwość stwierdzone.

Szczególnym zainteresowaniem otaczamy medja, których niezwykle właściwości są przedmiotem badań. Otóż okazuje się, że większość medjów

stanowią kobiety,

u których często daje się wykazać objawy hysterji.

Nie dziwi nas to bardzo, gdyż wiemy, że w hysterji sfera podświadomości odgrywa olbrzymią rolę, co i w telepatji posiada wielkie znaczenie. Telepatja przecież nie jest zjawiskiem zależnym i związanym z naszą świadomością. Z drugiej strony jest uderzające, że własności telepatyczne przenoszą się dziedzicznie, podobnie jak i hysterja.

Ciekawe na ten temat poglądy wygłasza znany badacz telepatji dr. Gusta-

ve Geley. Twierdzi on, że wśród Słowian dlatego jest dużo dobrych medjów, że rodziny o właściwościach telepatycznych nie wyginęły, tak jak to miało miejsce wśród narodów zachodnich, gdzie osoby o „nadnaturalnych“ właściwościach wyginęły na stosach czarownic.

Jest rzeczą ciekawą, że telepatja występuje w stanie snu, półsnu lub hypnozy. Osoba wysyłająca znajduje się w

najwyższym napięciu nerwowym, np. śmiertelnej walce. Często też łączy osobę wysyłającą z medjum pokrewieństwo, związek przyjaźni. Być może, że prądy nerwowe dające się stwierdzić przy każdym podrażnieniu nerwowym, są tu tak intensywne, a aparat odbiorczy tak zestrojony ze stacją wysyłającą, że w ten sposób przychodzi do przeniesienia stanu czynnego w nerwach poprzez wielką przestrzeń z jednej osoby na drugą.

## Służący pięciu papieżom. Żywa kronika Watykanu.

W państwie watykańskim odbyła się w tych dniach cicha, lecz wzruszająca uroczystość. Obchodzono dzień 80-tych imienin Rudolfa Domenico, o którym Papież Pius XI twierdzi, że jest on „ostatnim żywym łącznikiem historii papieskiej“...

Domenico jest najstarszym służącym Watykanu.

Służył on aż pod pięciu papieżami. Wstąpił do Watykanu już jako 8-letni chłopiec. A od tego czasu służył on dziewiętnaście lat Piusowi IX, 25 lat Leonowi XIII, 11 lat Piusowi X, 7 lat Benedyktowi XV i 10 lat Piusowi XI.

Od siedemdziesięciu lat nie odbył się ani jeden wybór papieża, ani jeden pogrzeb papieża, w którymby nie brał udziału Domenico. We wszystkich większych ceremonjach odgrywał on wybitną rolę, a po dziś dzień Domenico zajmuje się rozlicznymi sprawami. On to

zajmuje się tem, ażeby przybory ceremonjalne były pod ręką

— on to dba o stałe pogotowie alarmowe watykańskiej straży pożarnej, on

dba o to, aby dobrze chodziły zegary watykańskie itd. itd.

Wielkie dni tego zacnego sługi są zawsze także wielkimi dniami Watykanu.

Podczas wyborów papieskich, gdy gromadzą się kardynałowie z całego świata i w konklawie zastanawiają się nad wyborem Ojca Świętego, — Domenico krząta się jak w ukropie i ma mnóstwo do roboty.

Stał się on sam już częścią tradycji dworu papieskiego,

gdyż wszystko, co przeżyło ostatnich pięciu papieżów — on ze swego skromnego stanowiska obserwował i razem z nimi przeżywał...

Ciekawy ten człowiek, mimo swego skromnego stanowiska, wcale nie jest prostakiem i prowadzi nawet — jak twierdzą wtajemniczeni — arcyciekawe pamiętniki, będące istną kopalnią nieznanych i intymnych szczegółów z życia ostatnich pięciu Papieżów. Pamiętniki te mają wyjść dopiero w dwadzieścia lat po śmierci autora.

80 LAT  
UDOSKONALAMY NASZE  
WYROBY

**Pulsa**  
PRZODUJĄCE ŚRODKI DO  
PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

### Trzy jubileusze wśród Polonii amerykańskiej.

Polonia amerykańska obchodziła w ubiegłych dniach trzy jubileusze: dnia 8-go maja srebrny jubileusz istnienia „NOWIN POLSKICH“ W MILWAQUEE, pisma klerykałnego, które początkowo zbyć ulegało wpływowi arcybiskupa Niemca. Z czasem pismo to nawróciło z drogi najmniejszego oporu i stało się szczerze narodowym.

Drugi jubileusz, 20-lecia pracy artystycznej na wychodźstwie obchodził Kazimierz Majewski, artysta dramatyczny scen polskich w Ameryce i jeden z najdolniejszych karykaturzystów.

W Detroit obchodzono trzydziestolecie działalności publicystyczno-literackiej prof. Rudolfa Tarczyńskiego, wykładającego literaturę polską i język francuski w wyższym kolegium Najśw. Marii Panny oraz w seminarjum dla nauczycielek zakonnych w Detroit. Prof. Tarczyński, pochodzący z okolic Piotrkowa, studjował w Rzymie i Paryżu. Z Paryża wrócił do Polski z armją gen. Hallera i przez pewien czas był redaktorem „Dziennika Tczewskiego“. Gorąco ten patriota cieszy się pośród rodaków za oceanem największym uznaniem i szacunkiem.

WIOSNA PIJAKA.



Możesz już spokojnie wyjść ze swej nory! Wiosna w pełni, mój kochany!



# Z Wielkopolski i Pomorza

## Z Kujaw Zachodnich.

**FORDON.** Zebranie Tow. Kupiecko-Przemysłowego zagał prezes p. Płotka. Protokół odczytał sekretarz p. Bryliński. Delegat Izby Rzemieślniczej p. Niemiec wyłożył znaczenie uproszczonej księgowości a redaktor „Dziennika Bydgoskiego” p. Nowakowski zreferował w obszernych słowach sytuację gospodarczą państwa. W dalszych sprawach uchwalono zebranie na dzień 3 lipca br. wycieczkę na łąki ostromeckie nad Wisłą.

**RASZKÓW,** pow. Ostrów. Złote gody. Dn. 23. bm. obchodzą złote gody małżeńskie pp. Józef Wieteci i małżonka Barbara z Maciejewskich, zamieszkałi w Raszkowie pow. Ostrów Wielkopolska. Jubilatki znani są szeroko i ogólnie szanowani, wychowali 10 dzieci, 5 synów i 5 córek, na dzielnych obywateli. Złote gody obchodzą jubilatki przy zdrowiu wśród 10 dzieci i 13 wnuków. Jubilatki znani są jako gorący patrioci, wspierali powstanie Wielkopolskie, stawali czoło Prusakom w walce kulturalnej. Jubilatki „Szczęść Boże”.

**WIELEŃ** nad Notecią. Jarmark. W środę, 1-go czerwca br. odbędzie się w Wieleniu nad Notecią jarmark kramny, oraz na konie, bydło, trzodę chlewną i narzędzia rolnicze.

**LOWIŃ.** Z życia nauczycieli. Stow. Chr. Naucz. szkół powszechnych, koło Pruszcza, obchodzić będzie we wrześniu rb. 10-lecie swego istnienia. Komitet wybrany celem przygotowania tej uroczystości, składający się z pp. kier. Cichowskiego Fr. z Pruszcza, Kowalskiego St. z Brzeźna i Kleina z Lowinia czyni wszelkie zabiegi dookoła zorganizowania powyższego.

**GOSTYCZYN.** Walne zebranie Banku Ludowego. W niedzielę, dnia 22 bm. odbędzie się w lokalu p. Kowalewskiego walne zebranie Banku Ludowego.

### Znin.

Uroczystość poświęcenia i otwarcia pracowni fizyko-chemicznej w Żninie. W lokalu szkoły powszechnej (plac Klasztorny) odbyło się uroczyste otwarcie pracowni fizyko-chemicznej przy udziale wizytatora szkół Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego p. Peruckiego oraz proznych gości ze Żnina i powiatu. Uroczystość poprzedzono nabożeństwem o godz. 8 w kościele parafjalnym. Akt poświęcenia i otwarcie odbyło się o godzinie 10. Przed wejściem do pracowni przemówił p. inspektor Robiński a następnie ks. proboszcz Kinastowski dokonał aktu poświęcenia, wygłaszając także przemówienie. Potem goście zwiedzili pracownię. Bezpośrednio po zwiedzeniu udano się na piętro do sali, którą przeznaczono na poranek. Tam na wstępie pod dykt. nauczyciela p. Kaczmarka odbył się śpiew dzieci, poczem 2 uczennice VI klasy wygłosiły deklamacje. Dłuższe przemówienie (powitalne i dostosowane do potrzeb szkoły powsz.) wygłosił kierownik szkoły p. Wł. Wydra. Lekcja praktyczna odbyła się w pracowni. Przeprowadził ją sprawnie nauczyciel p. Stanisław Jankowski. Temat lekcji praktycznej o węglu drzewnym. Po 20 minutach lekcje zakończono — dzieci odmówiły pacierz i po śpiewie opuściły pracownię.

Komunja św. Starym zwyczajem przystępowały dzieci w pierwsze święto Zielonych Świątek do pierwszej komunji św. Dzieci zebrały się na dziedzińcu szkoły powsz. (ul. Szkolna) skąd w procesji w towarzystwie swoich najbliższych wprowadzono je do kościoła.

### Wągrowiec.

Egzamin dojrzałości w Państw. Gimnazjum Klasycznym odbył się przed komisją egzaminacyjną pod przewodnictwem p. wizytatora Odronia z Poznania. Egzamin złożyli: Abram Marjan, Biendara Antoni, Cegielski Stanisław, Ewertowski Florian, Gulek Bolesław, Krajewski Witold, Katafiasz Ludomił, Leśniak Marjan, Łuczak Czesław, Malak Henryk, Maciejewski Jacek, Martyniński Cezary, Noetzel Marjan, Rypniński Stanisław.

Zebranie inwalidów pracy zagał b. prezes p. Wachowiak. Po przyjęciu nowych członków odczytał protokół z poprzedniego zebrania sekretarz p. Szmeterowicz, który przyjęło bez zmian, również zdał sprawozdanie z obdytego obchodu 5-lecia z dn. 5 kwietnia. Nad powyższym zabierali głos pp. Nowakowski, Brzosekowski, Przekurent, Muzolf, Dereżyński i inni. Następnie sekretarz p. Szmeterowicz odczytał nadesłane pismo z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu dotyczące rent z Niemiec. W powyższej sprawie obszernych objaśnień udzielał p. Kaczmarek.

Dziesięciolecie drużyny harcerskiej w Wągrowcu. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele farnym. Msze św. odprawił ks. Janke, podczas której przystąpili harcerze do wspólnej komunji św. Po nabożeństwie udali się pochoodem do lasu, gdzie rozłożyli obóz i popisywali się do wieczora.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili państwo Ignacostwo Kulpińscy. Na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Wróblewski mszę św., podczas której przygrywali synowie jubilatów,

Nocny dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Krzyżem” przy ul. Paderewskiego.

Nocny dyżur lekarski z 18 na 19 pełni dr. Ganowicz, Dworcowa 4a; — z dnia 19 na 20 bm. pełni dr. Jackowski, Solankowa 23.

### Repertuar kin.

„Pałac” Arcyweśła komedia „Pat i Patachon jako królowie mody”. Śmiech do łez. Humor! Dowcip! Satyra!

„Stylowy” Polski film dźwiękowo-śpiewny „Uwiedziona” z Malicką i Sawanem.

Głośny podróżnik. Bawi obecnie na kuracji w Inowrocławiu głośny podróżnik Stanisław hr. Mycielski. Jak się dowiadujemy, miejscowy oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej uprosiło go o wygłoszenie odczytu na temat wrażeń i przygód podzwrotnikowej dżungli afrykańskiej.

Nowi maturzyści. W gimnazjum męskim im. Kasprowicza maturę zdali (w oddziale nowo-klasycznym): Felike Budnik, Wiktor Drabik, Mieczysław Janicki, Jan Kiepuszewski, Jan Maliszewski, Hipolit Marciniak, Franc. Olsztyński, Aleks. Wnuk i Marjan Zarębski; w oddziale matematyczno-przyrodniczym: Marceł Dembczyński, Alf. Janowski, Tad. Link, Ant. Morkowski, Wiesław Olszewski, Miecz. Plich, Józef Przygodziński, Jan Radomski i Adam Stec.

Wielkie zebranie protestacyjne urzędników 19. bm. o godz. 20 Związek Zawodowy Prac. Kupieckich, Biurowych i Bankowych w sali „Pod Lwem”. Zebrani mają zaprotestować przeciwko ziemierzom projektom zmiany ustaw socjalnych.

Udogodnienia podróży na kole. Dyrek-

cja Kolei Państwowych zawiadamia, że wprowadzone w ub. roku bilety wycieczkowe powrotne (25% zniżki na przejazd tam i z powrotem) powiększyła jeszcze na trasie od stacji Inowrocław do stacji Poznań. Bilety takie można nabywać w niedzielę i święta, oraz w soboty i dni przedświąteczne.

„Dzień Kujawski” przed sądem. W sądzie grodzkim w Inowrocławiu rozpatrywana była sprawa karna przeciwko red. odpowiedzialnemu „Dnia Kujawskiego” Dąbrowskiemu Józefowi, oskarżonemu o umieszczenie sprawozdania z przebiegu rozprawy tajnej na łamach „Dnia Kujawskiego”. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Dąbrowskiego na 50 zł grzywny a w razie niemożności zapłacenia, na 5 dni aresztu. Poza to sąd nałożył na oskarżonego koszty postępowania karnego i sądowego oraz zatwierdził konfiskatę numeru pisma.

Bezrobotni żądają pracy lub chleba. Przed Magistrat udała się grupa bezrobotnych która wybrała z pośród siebie delegację i wysłała

ją do prezidenta Jankowskiego. Delegacja ta domagała się pracy, a w razie braku tejże zapomogi pieniężnej. Prezydent Jankowski odniósł się do żądań delegacji bardzo życzliwie i przyrzekł w miarę możliwości złagodzić ciężką dolę bezrobotnych.

Z życia weteranów. Jak wiadomo weterani 1863 roku już są na wymarcu. Ich miejsce zajmują obecnie weterani powstań narodowych z roku 1918-19. Organizacja ta istnieje niedawno na terenie miasta Inowrocławia i obecnie ustala w przyjmowaniu członków ich rzeczywisty udział w powstaniu. Na ostatnim zebraniu któremu przewodniczył prezes M. Eckert omawiano sprawę weryfikacji członków, kwestię bezrobocia i t. d.

### Dom

1,000 zł.

w Inowrocławiu dwupiętrowy, 2 składy, ogród, plac budowlany. Przy kupnie składowa, mieszkanie wolne. Cena 40.000 Adres wskaże oddział Dziennika Bydgoskiego, Inowrocław. (9426

Odstąpimy sklep mączno-kolonjalny z towarami ruchliwa ulica. Oferty pod „300 zł miesięcznie”. Oddział Dzien. Bygd. Inowrocław. (9579

## Zbąszyń.

W sprawie kradzieży pudła z złotymi rublami z halu tutejszego urzędu celnego na dworcu tu, pomimo wszelkich dochodzeń ze strony policji i straży granicznej sprawcy tejże dotąd nie ujęto. W dniu 11. bm. aresztowano pewnego urzędnika pełniącego służbę na dworcu tu, w podejrzeniu że stoi w związku z kradzieżą skrzynki tej albowiem jakaś osoba zgłosiła się,

oświadczając, że widziała z wieczora, w którym skrzynka ta w sposób dotąd niewyjaśniony zginęła, że aresztowany urzędnik celny miał rzekomo wynosić jakiś bagaż z dworca znikając w ciemnościach. Czy aresztowanie to doprowadzi do wykrycia sprawcy niewiadomo. Żadnych dalszych poszlaków w sprawie tej nie odkryto i śledztwo toczy się nadal.

Sprawozdanie wydziału parafjalnego „Caritas” w Zbąszyniu za czas od 6. 6. 1931 r. do 31. 3. 1932 r. Przyjęto w biurze 1566 osób. Z tego przejezdnych 150 osób. Wizyty w domach biednych 376. Załatwiono spraw ubogich opiekunów 2. Wywiadów w sprawie ślubów 2. Innych wywiadów 2. Wywiadów o młodzież moralnie zagrożoną 6. Wywiadów o chrzest 3. Postarano się o chrzest i chrzestną 3. Postarano się o przyjęcie ostatnich sakramentów św. 11. Nakłoniono do kościoła i sakramentów św. 9. Postarano się o obiady dla sieroty 1. Polecono na obiady 1. Postarano się o dokumenty w sprawie ślubu 1. Postarano się o pracę 3. Postarano się o odesłanie do szpitala 1. Opiekowano się chorymi 262. Polecono Tow. św. Wincentego a Paulo 9. Bonów dobroczynnych zrealizowano 6163. Wydano bonów na obiady 114. Odzież otrzymało rodzin 114, mężczyzn 44, kobiet 31, dzieci 111. Na walnym zebraniu „Caritasu” do zarządu wybrano następujące osoby: ks. dziekan Płotka prezes, p. Kazimierz Zaborowski sekretarz, p. Franc. Niedbał skarbnik, oraz pp.: Kryzanowa, Olejniczakowa, Dzierbiński, Zuwałski i Nowak Marcin. Członków liczy wydział 72.

### Ostrów.

Diamantowe gody. Rzadki jubileusz diamentowych godów małżeńskich obchodził weteran z 1863 roku p. Józef Kajzer z Ostrowa z małżonką z d. Rudnicką. Mszę św. jubileuszową odprawił ks. prob. Zamysłowski, który również odczytał telegram gratulacyjny nadesłany przez J. E. ks. kardynała Hłonda i w jego imieniu udzielił kościelnego błogosławieństwa.

Osobiste. Naczelnik zlikwidowanego Urzędu Skarbowego w Odolanowie p. Wilczek przeniesiony został do Bydgoszczy.

Proboszcz parafji w Lewkowie ks. Karwata ka objął z dniem 15 maja br. probostwo w Brodach.

Budowa przytułku. Przy drodze Wrocławskiej na obszernym terenie podarowanym przez tut. gminę, rozpoczęto już budowę nowego, a tak bardzo potrzebnego w mieście naszym przytułku dla starców. Cegła jest już zwożona a prace ziemne w pełnym toku. Prace murarskie powierzono budownicemu p. J. Matyskiewiczowi z Ostrowa.

Piękna impreza sportowa. Klub Motocyklowy w Ostrowie urządził wyścigi motocyklowe na torze żużlowym o mistrzostwo m. Ostrowa. Do wyścigów stanęło 10 zawodników z Ostrowa, Pleszewa, Jarocina i Kępna. W wyścigu finałowym pierwsze miejsce zajął p. J. Olejniczak z Pleszewa na maszynie „Rudson”, zdobywając mistrzostwo m. Ostrowa. Wicemistrzem został p. L. Blach, Kępno, na „Sarolei”. I nagrodę zdobył p. Wł. Kaczmarek, Ostrów na „Arielu”, II nagrodę p. L. Szymankiewicz, Ostrów na „Notosacoch”, III nagrodę p. P. Karolak, Kępno na „Arielu”. Organizacja wyścigu spoczywała w sprawnych rękach p. Karlińskiego. Nie obyło się jednak też bez przykrego wypadku, któremu uległ p. Janiak z Pleszewa. Ołóż, biorąc wiraż stracił panowanie nad maszyną, która wyrzuciła go na ziemię. Wskutek wypadku p. J. odniósł złamanie lewego obojczyka; stan jego nie jest niebezpieczny,

## Narzeczony strzela.

Z Sierakowic, pow. Kartuzy donosi nasz korespondent:

W dniu 13 maja w godzinach wieczornych zdarzył się u nas wypadek zasługujący na uwagę.

Oto nauczyciel niejaki Pat z Skrzyszewa II. utrzymywał stosunki przyjazne z panną Heleną Gierszewską, córką mistrza piekarskiego, ogólnie poważanego. Gdy jednakże panna G. niechęcia w dalszym ciągu utrzymywać tych stosunków, szalenie powziął plan zgładzenia jej ze świata.

Napadł na nią w przedsionku domu mieszkalnego z rewolwerem w ręku, oddając strzał, która została poważnie raniona w twarz, tak, iż natychmiast odwieziono ją do szpitala celem przeprowadzenia operacji.

Zamachowiec zbiegł pod ochroną strażników i oddał się później policji. Drugiego dnia w kajdankach odstawiono go do Kartuz prokuratorowi.

Z całej sprawy usiłuje się w tutejszych kołach zrobić „sprawę honorową”.

## Za kradzież z włamaniem po 1 roku ciężkiego więzienia.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Świeciu toczyły się dwie sensacyjne rozprawy o włamanie i kradzieże.

Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj osobnicy ze Świecia, oskarżeni o włamanie się do śpiżarni p. Romana Skomskiego w Świeciu skąd skradli pewną ilość zboża i sprzedali.

Oskarżeni do winy się przyznają i dają niejasne wyjaśnienia, natomiast świadkowie zeznali obciążająco i wobec czego sąd wymierzył

obu oskarżonym po 1 roku ciężkiego więzienia.

Druga sprawa jest następująca: Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj bracia Władysław i Franciszek Kihlmann, oskarżeni o włamanie do młyna p. Schmidta w Wałdowie powiat świecki, gdzie skradli zboża i mąki na sumę około 400 zł. Do winy się nie przyznają. Cały szereg świadków zeznaje obciążająco. Po mowie p. prokuratora, sąd ogłasza wyrok i skazał obuch oskarżonych po 1 roku ciężkiego więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

## Za sprzeniewierzenie na poczcie w Świeciu 8 miesięcy więzienia.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

Przed sądem okręgowym z Grudziądza na sesji wyjazdowej w Świeciu, toczyła się rozprawa przeciw Franciszkowi Małkowi, starszemu asystentowi pocztowemu, któremu akt oskarżenia zarzucał sprzeniewierzenie 9.600 zł, jakiego się oskarżony dopuszczał systematycznie od roku 1929 do 1932 w urzędzie pocztowym w Świeciu, gdzie pełnił funkcję głównego kasjera.

Oskarżony do winy się przyznaje, p. prokurator wobec tego wnosi o ukaranie w myśl ustawy. Po mowie obrońcy p. adw. Zycha, sąd udaje się na naradę i po krótkiej chwili ogłasza wyrok, mocą którego skazał oskarżonego Franciszka Małkę na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Na wniosek obrońcy zarządził sąd zwolnienie oskarżonego z aresztu śledczego.

### Przysiersk.

Z życia Powstańców i Wojaków. W lokalu p. Jurkiewicza odbyło się zebranie miejscowego Tow. Powst. i Wojaków, należącego do statutu poznańskiego. Obradom przewodniczył rzutki prezes p. Meger, referując szereg spraw bieżących. Nastąpiło sprawozdanie z ostatniej zabawy i ze zjazdu tezewskiego.

Z Kółka Rolniczego. Na zebraniu Kółka Rolniczego, odbytem pod przewodnictwem prezesa p. Titenbruna, założono kółko hodowli trzody chlewnej. Na członków zapisało się 13 rolników. Prezesem jest p. Poćwiardowski, sekretarzem p. Ruskowski, skarbnikiem p. St. Meger.

### Chojnice.

Zawalenie się domu. Zawałił się dom mieszkalny przy ul. Śpichrzowej 5, własność p. Błęja ra. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z ludzi nie został poszkodowany. Lokatorzy jeszcze tej samej nocy opróżnili dom.

Prace doraźne. Wydział budownictwa przystąpił obecnie do naprawy kilku ulic, których stan był prawie że fatalny. Obecnie brakuje się ulicę Mickiewicza oraz uliczki przy szkole powszechnej, gdzie również wykonuje się nowy chodnik. Kocie lby zostały na tej uliczce usunięte i zastąpione przez duże kostki cementowe, wykonane przez bezrobotnych. Pracę wykonują miejscowi bezrobotni.



# Toruń.

## Pierwsza tania środa w Teatrze Toruńskim.

Swoje czasu cieszyły się niebawem powodzeniem t. zw. „tanie środy” w Teatrze Toruńskim. Dyrekcja Teatru postanowiła wznówić „tanie środy”, tym razem obniżając ceny do minimum, to też najdroższe miejsce w teatrze będzie kosztowało 1,50 zł, a najtańsze 30 gr. W ten sposób srodowe przedstawienia będą dostępne dla najszerszych warstw ludności.

Na pierwszy ogień idzie urocz. „Galganek” Nicodemięgo w pysznej obsadzie z pp. Porębską i dyr. Bendą w rolach głównych. Będzie to zarazem ostatni występ pp. Królikowskiej i Lenczewskiego, którzy to artyści natychmiast po przedstawieniu wyjeżdżają na dobrze zasłużony urlop wypoczynkowy.

**Przeniesienie kancelarii parafii wojskowej.** Kancelaria proboszcza katolickiej parafii wojskowej przeniesiona została do koszar im. M. Piłsudskiego. Wejście do kancelarii od ulicy Jagiellońskiej, obok biblioteki wojskowej.

**25-lecie pożycia małżeńskiego.** Dnia 15. bm. p. M. Błaszak, kontroler Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu, obchodził wraz z swą małżonką Heleną z Wasilewskich 25-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilatowi „Złoty Boże” w dalszym życiu małżeńskim.

**Jugosłowianie w Toruniu.** Dnia 13. bm. bawiła w Toruniu wycieczka studentów jugosłowiańskich, studiujących w Pradze i w Brnie. Wycieczkę prowadził prezes Oniska polskiego w Pradze Czeskiej p. J. Kosowski. Goście jugosłowiańscy w liczbie 42, oprowadzani przez prezesa Tow. Krajowawczego p. Sydowa zwiedzili miasto i jego osobliwości, poczem udali się do Warszawy. Wycieczkowicze zwiedzili już Poznań, Kraków, Gdynię, Gdańsk i Toruń.

**Egzaminy z 7 klas szkoły powszechnej.** Egzaminy nadzwyczajne z zakresu 7-klasowej szkoły powszechnej w Toruniu odbędą się dnia 30. bm. Osoby pragnące uzyskać świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej mogą poddać się egzaminowi. Podania składane należy do Inspektoratu Szkolnego do dnia 24. bm. ul. Bydgoska 66. Do podania dołączyć metrykę urodzenia, życiorys, ostatnie świadectwo szkolne i takse egzaminacyjną 20 zł.

**Ujęcie sprawców kradzieży pasów skórzanych.** Swojego czasu dokonano u inż. Chrzastowskiego w Grębocinie pow. toruński, kradzieży pasów skórzanych, wartości kilku tys. zł. Energiczne dochodzenia policyjne zdołały ustalić sprawców kradzieży, którymi okazali się: Glinkau Maksymilian, lat 27, zam. w Lubliczu pow. Toruń; Widliński Kazimierz, lat 22, zam. w Obrowie, pow. Lipno; Lewandowski Michał, lat 21, zam. w Rudnikach pow. Nieszawa; Ku-

**ŚLIWICE.** Założenie mleczarni. Uruchomiona została mleczarnia, co powitać należy z uznaniem. Narazie rozchodzi się o dostateczną liczbę dostawców mleka. Z powyższym zapewne zwiększy się w okolicy hodowla bydła dojnego.

**Z SMP.** Na ostatnim zebraniu Stow. Młodzieży Polskiej wygłosił prezes odczyt pt. „Kochajmy się jak bracia”. Pożatem omawiano sprawę przygotowania boiska do zlotu okręgowego, który odbędzie się prawdopodobnie dnia 3 lipca w Śliwicach.

## Tragiczna śmierć rybaczek.

**Z Brodnicy** donoszą: Podczas pilnowania zastawionego żaku na ryby, spadła z mostu do strugi, łączącej jeziora Sosno—Najmowo, 39-letnia Perszkówna Franciszka, ze Zbiczna, powiat brodnicki, i utonąła. Sekcja zwłok wykazała, że denatka cierpiała na epilepsję i w trakcie napadu wpadła do wody, gdzie nastąpiła śmierć.

## Samobójstwo 19-letniej kobiety.

Korespondent nasz donosi z Nowego: Przed kilku dniami w godzinach północnych pożyła kres swemu młodemu życiu, 19-letnia Stanisława Borusowa zameżna, pochodząca z Bielewka, pow. turskiego, ostatnio zatrudniona na majątności Mielewo w powiecie świeckim, w charakterze robotnicy sezonowej.

Opuszczona przez męża, bowiem taki był powód targnięcia się na własne, młode życie, krytycznej nocy skierowała swe kroki do toru kolejowego linii Laskowice—Tczew i w pobliżu stacji Twarda Góra rzuciła się na szyny, pod koła biegnącego pociągu.

Z młodej kobiety pozostała tylko bezkształtna masa.

## Znowu pożar w Kolonji Ostrowickiej

Korespondent nasz donosi z Kolonji Ostrowickiej, miejscowości w powiecie świeckim:

Zaledwie wygasły zgłiszca zniszczonego przez pożar domu p. Watkowskiej, o czym niedawno temu pisaliśmy, kiedy znów zanotować musimy podobny wypadek w naszej miejscowości. Stała w płomieniach stodoła rolnika p. Rehmausa Piotra. Wraz ze stodołą spalił się przyległy chlew; całość była kryta papą. Pastwą żywiołu padły również zapasy słomy oraz siano, znajdujące pomieszczenie w stodole; także spaliły się narzędzia stolarskie, sieczkarka i magiel. Budynki były ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezpieczeń na 4500 zł.

Przyczyną pożaru nie zdołano ustalić.

liniaki Leon, lat 19, zam. w Bodzanowie pow. Płock i Czarniecki Alfons, lat 23, zam. w Stawie pow. Toruń. Skradzione przedmioty były zakopane w lesie pod Rubinkowem i zostały oddane poszkodowanemu. Odstawiono ich do prokuratury sądu okręgowego w Toruniu.

**Ucieczka więźnia.** Z więzienia sądowego w Kowalewie pow. Toruń zbiegł po wylamaniu muru w celi więziennej Grubski Jan, syn Pawła i Józefy zd. Kotkowska, ur. 26. 9. 1900 r. w Wilczewie pow. Lipno. Rysopis: wzrostu 160—165 cm., blondyn, oczy niebieskie, kępka budowa ciała, ubrany w szare palto, jasno szarą czapkę cyklistówkę, spodnie siwe, trzewiki czarne sznurowane, na rękach tytuowania różne figury, kotwicę i twarzę. Za zbiegiem wdrożono pościg.

**Sędzia Libal uniewinniony.** Przed sądem apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko sędziemu Libalowi z Wąbrzeźna, skazanemu przez sąd okręgowy na 8 miesięcy więzienia, za

## Strzelanie królewskie toruńskiego Bractwa Strzeleckiego.

### Królem kurkowym p. Tyrakowski.

W czasie Zielonych Świąt odbyło się w toruńskim Bractwie Strzeleckim doroczne strzelanie o godność króla kurkowego.

Uroczystość ta rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Jana, w którym udział wzięli bracia strzelcy, poczem o godz. 15 nastąpiło otwarcie strzelania w obecności p. wojewody pomorskiego p. Kirtiklisa. Pierwszy strzał do tarczy Rzeczypospolitej oddał p. wojewoda Kirtiklis. Strzelania do wszystkich tarczy trwały do zmroku.

W drugim dniu po zakończeniu strzelania prezes honorowy p. radca Janowski ogłosił wyniki strzelania, oznajmiając, że królem kurkowym został na rok bieżący p. Tyrakowski, rycerzem I. Gośliński Andrzej, rycerzem II. Przybojewski Romuald.

Po rozdaniu nagród i defiladzie, którą odebrał nowo proklamowany król, nastąpił odmarsz

do sali „Strzelnicy” przy ul. Przedzamcze, gdzie odbyło się przyjęcie, wydane przez króla.

Wyniki strzelania do poszczególnych tarcz są następujące:  
Tarcz królewska: Tyrakowski, Gośliński, Przybojewski.  
Tarcz Rzeczypospolitej: Szymański 58 pkt., Szulc 57 p., Noga 56 p., Stefanowicz 56 p., Gośliński 55 p.  
Tarcz Pomorza: Sulecki 58 pkt., Szulc 57 p., Krystek 56 p., Stefanowicz 56 p., Tyrchan 55 p.  
Tarcz wolnorożca: Gośliński 51 pkt., Szulc 51 p., Skrzypczak 53 p.  
Tarcz małokalibrowa: Skrzypczak 31 pkt., Lewiński 29 p., Tyrchan 29 p., Gliszczynski 29 p., Szulc 28 p.  
Panier: Lipczyńska 32 p., Szulcowa 26 p.  
Panowie: Czajkowski 34 p., Bybik 33 p., Kliński M. 32 p., Skrzypczak 31 p.

do sali „Strzelnicy” przy ul. Przedzamcze, gdzie odbyło się przyjęcie, wydane przez króla.

Wyniki strzelania do poszczególnych tarcz są następujące:

Tarcz królewska: Tyrakowski, Gośliński, Przybojewski.  
Tarcz Rzeczypospolitej: Szymański 58 pkt., Szulc 57 p., Noga 56 p., Stefanowicz 56 p., Gośliński 55 p.  
Tarcz Pomorza: Sulecki 58 pkt., Szulc 57 p., Krystek 56 p., Stefanowicz 56 p., Tyrchan 55 p.  
Tarcz wolnorożca: Gośliński 51 pkt., Szulc 51 p., Skrzypczak 53 p.  
Tarcz małokalibrowa: Skrzypczak 31 pkt., Lewiński 29 p., Tyrchan 29 p., Gliszczynski 29 p., Szulc 28 p.  
Panier: Lipczyńska 32 p., Szulcowa 26 p.  
Panowie: Czajkowski 34 p., Bybik 33 p., Kliński M. 32 p., Skrzypczak 31 p.

## Demonstracje bezrobotnych w Świeciu

Ze Świecia donosi nasz korespondent: Podczas wypłacania pomocy doraźnej w biurach tut. Magistratu, doszło ze strony bezrobotnych do wystąpień, a mianowicie poczęli się niektórzy bezrobotni w biurze kasy w Magistracie awanturować, ponieważ niektórych skreślono z listy i odmówiono wypłacenia po-

mocy doraźnej kawalerom. Bezrobotni krzyknęli i popychali jednego z urzędników. Kiedy wezwano do uspokojenia się nie poskutkowało, wezwano policję, która opróżniła lokale biurowe od bezrobotnych, a zgromadzonych przed magistratem rozprężyła pałkami gumowymi.

## Grudziądz.

**Pierwsza ofiara Wisły.** Bracia Bronisław i Władysław Klammer w towarzystwie niejakiego Kęsickiego wybrali się kajakiem na przejażdżkę po Wiśle. Gdy sportowcy znaleźli się obok łaźni miejskiej, zawadzili kajakiem o linę, przez co wzmocony w tym miejscu prąd kajak wyrzucił. Kajakowcy wpadli do wody. Władysław Klammer lat 22 utonął, zaś towarzyszy jego zdołano wyratować. Jak się okazuje, winę ponosi w pierwszym rzędzie zarząd łaźni miejskiej, który po przyholowaniu łaźni na miejsce postoju, nie zabezpieczył dopływu wody, przez co powstało w miejscu tym niebezpieczne wirówisko. W tym samym miejscu rozbił się ub. środy kajak, atoli nie miało tak katastrofalnych następstw, jak wypadek sobotni.

**Tragiczny wypadek na torze kolejowym.** Na torze kolejowym, prowadzącym z Grudziądza do Laskowic, w pobliżu Górnej Grupy znaleziono leżącego mężczyznę. Bliższe dochodzenia wykazały, że jest nim niejaki Ignacy Neumüller, lat 25 zamieszkały w Górnej Grupie. Rany na prawej skroni wskazywały na to, że Neumüller został uderzony węglem, którego 18 kilowy kamień znaleziono opodal. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego w Grudziądzu, gdzie nieodżykawszy przytomności zmarł.

Wypadek ten jest dość dziwny i powód śmierci Neumüllera ustali niewątpliwie śledztwo... Neumüllera spotkał na torze stróż kolejowy Gabrych, który zwracał mu uwagę na niebezpieczeństwo jechania rowerem nad torami kolejowymi. W kilka chwil później przejeżdżał w kierunku Laskowic pociąg towarowy. Gdy tenże przejechał, Gabrych znalazł Neumüllera bezprzytomnego nad torami.

## Zgon zasłużonego działacza narodowego w Grudziądzu.

W pierwsze święto Zielonych Świątek pożegnał ten padół płacz senior kupiectwa pomorskiego śp. Jan Zawacki, b. współzałożyciel znanej na gruncie Pomorza firmy „Marchlewski i Zawacki”.

Ś. p. Zawacki od najmłodszych lat pracował dla sprawy polskiej wraz ze znanym szermie-

rzem idei sokolej śp. Wiktorem Marchlewskim założyli oni w r. 1833 „Sokoła”, a zmarły był podnaczelnikiem gniazda I. w Grudziądzu, którego jest członkiem honorowym.

Ś. p. Zawacki po oddaniu firmy w ręce obecnego właściciela p. Tadeusza Marchlewskiego oddał się zupełnie sprawie społecznej, pracując gorliwie prawie do samej śmierci w Banku Ludowym.

Zmarły, był to w całym słowa znaczeniu obywatel, gorący patriota, gorący Polak, krzewiciel wszystkiego, co piękne i szlachetne.

Szczególnie w młodym wieku służył ofiarnie i przykładnie w Sokole, bo uważał, że ten ma przyszłość, że będzie on tą przysłą armią i w tym duchu wychowywał młodszą generację — był w 39 r. swej pracy na tej wdzięcznej niwie.

Państwo, uznając zasługi zmarłego, udzieliło Mu za tę pełną poświęcenia pracę złoty krzyż zasługi.

„Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!”  
St. K.

## Tczew.

**Srebrne gody.** W tych dniach obchodził wraz z małżonką swą p. B. Guzowski, znany i ogólnie lubiany dyrygent orkiestry, ostatnio w Związku Powst. i Woj. swoje srebrne gody. Szczęść Boże!

**Osobiste.** Kierownictwo inspektoratu straży pogranicznej w Tczewie objął p. komisarz Edward Waclaw Okólski. Dotychczasowy kierownik p. komisarz Stencel przeniesiony został na inne stanowisko.

**Jubileusz 10-letniej zbożnej pracy.** P. Teodor Mikołajski, organista parafii św. Józefa na Nowemście obchodził dnia 1 maja br. swe 10-lecie pracy organizatorskiej. P. Mikołajski zasłużył sobie w zupełności na zaufanie swoich przełożonych jak i szczerą życzliwość parafjan.

**Aresztowanie sprawców włamań do szkół powszechnych.** Na skutek nadzwyczajnej ener-

Wybór delegatów do szkolnej rady powiatowej. W tych dniach odbyło się w Tczewie zebranie nauczycielstwa, na którym wybrano delegatów do szkolnej rady powiatowej nastę-

## Chełmża.

Zebranie S. M. P. odbyło się w Skapem. Postanowiono urządzić wycieczkę w dniu 22. bm. do Król. Nowejwi, a w dniu 5. 6. br. maja się odbyć zawody sportowe i zabawa. Prezesem został wybrany Drelieh Jan z Skapego, naczelnikiem Pawłowski Bolesław tamże.

**Z turnieju szachowego o mistrzostwo miasta Chełmży.** Zakończono turniej szachowy o mistrzostwo naszego miasta przez kierownika „Świeclicy” i sekcji szachowej p. Chojnickiego Edmunda. Mistrzem miasta na rok 1932 został p. Kloniecki Norbert, wicemistrzem p. Jędrzejewski Mieczysław (kupiec).

**Zebranie Tow. im. ks. Piotra Skargi.** Zebranie Tow. im. ks. Piotra Skargi odbyło się w Domu Katolickim, zagajone przez prezesa p. dr. Stęplewskiego. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza Kleina, ks. prob. Majewski wygłosił ciekawy referat na temat: „Przyszłość Polski w świetle przepowiedni”. Przemawiali ks. prał. Szuman, który przybył w towarzystwie hr. p. Lebińskiego z Warszawy, pp.: dr. Stęplewski i inspektor cukrowni Sell. Zauważono m. in. ks. wikarych Ebertowskiego i Kinki oraz adwokata dr. Hrehorowicza, aptekarza Wołkiego i inne osobistości.

## Świecie.

**Osobiste.** Z dniem 1 maja br. przeszedł w stan epoczynku naczelny sekretarz Wydziału Powiatowego p. Pokoroki. Następcą nie jest dotychczas mianowany.

**Zebranie Czeladzi Rzeźniczej** odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Plutowskiego, w toku którego odczytano nadesłane komunikaty, oraz dokonano wyboru wydziału czeladniczego, do którego weszli pp. Bonna, Plutowski i Stuziński.

**Z życia Tow. Restauratorów.** W lokalu p. Kalkstein-Osłowskiego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Restauratorów na Świecie i okolicę. Obradom przewodniczył p. Powłowski. Specjalną uwagę poświęcono sprawom podatkowym.

**Z SMP.** Doroczne święto druhen obchodzi Stow. Młodych Polek w dniu 29 maja br.

**Zebranie rady miejskiej** zażądał przewodniczący p. Śliwa. Przyjęto do wiadomości zawiadomienie ks. dziekana Konitzera, składającego urząd radnego, w tegoż miejsce wchodzi do rady p. Leon Neumann. Wyслуchano sprawozdań przedsiębiorstw miejskich za marzec, jak również przyjęto statut taniej jatki przy rzeźni miejskiej.

**Zebranie Tow. Powst. i Wojaków** zażądał p. Flaczyński. Przyjęto 11 nowych członków. P. Bonicki prezes obwodowy zdał szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Tczewie. Uchwalono rozpocząć ćwiczenia z drużyną sportową.

**Kadra Szeregowych Floty opuściła Świecie.** Od dawna krążąca wieść o opuszczeniu naszego miasta załogi wojskowej — Kadry Szeregowych Floty, sprawdziła się, gdyż w środę odbył się ostatni pochód wojska z orkiestrą przez miasto, poczem nastąpił odjazd. Na dworcu zebrali się tłumy ludności miasta, żegnając odjeżdżających marynarzy i orkiestrę. Jak się dowiadujemy przychodzi do Świecia jeden z pomorskich pułków piechoty.

**Na parcelację.** W powiecie świeckim zostanie w najbliższych tygodniach rozparcelowane w ramienia Państw. Banku Rolnego około 1680 hektarów ziemi i to majątki: Jastrzębie, Gawronice, Milewo, Brzemiana, Szlacheckie Zalesie i Kraplewice.

**Wojtowie i zastępcy na Bzowo i Bagniewo.** Dekretem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 7. III. br. został p. Paweł Kamiński z Bzowa mianowany wojtami, a p. Michał Boulge z Bzowa zastępcą wojty na obwód Bzowo na przeciąg 6 lat. P. Ziółkowski z Bagniewa został zwolniony z obowiązków służbowych jako sołtyś, a dalsze prowadzenie agend sołectkich powierzono p. Ksaweremu Łobackiemu z Bagniewa.

**Mapki nowego powiatu tczewskiego.** Kierownictwo szkoły powiat. nr. 3 w Tczewie wydało mapki nowego powiatu tczewskiego w skali 1:100 000. Cena za sztukę 20 gr. Zamówienia należy kierować pod adresem: Kierownictwo Szkoły Powz. nr. 3, Tczew.

**Bezrobotni przy pracy.** Wydział powiatowy tczewski od kilku dni zatrudnia kilkudziesięciu bezrobotnych przy tłuczeniu kamieni na odcinku szosy Gniew—Sprudowo.

gicznej akcji pościgowej policji naszej wydziału śledczego, dwaj główni matadorzy niebezpiecznej szajki, która dała się we znaki nie tylko domem prywatnym, ale także włamywała się do kościołów, a w ostatnich czasach w szkołach powszechnych, zostali ujęci w Chojnicach i odstawieni do więzienia przy sądzie okręgowym w Starogardzie.



**KINO KRISTAL**

Początek o godzinie 7 i 9  
w niedzielę od godziny 3.20.  
**Zniżki ważne!**

**Dziś w środę premiera**  
wielkiego pięknego arcydzieła dźwiękowego,  
którym cała Bydgoszcz zachwycić się będzie.  
Przednie bajkowe zdjęcia z śnieżnych szczytów  
Alp, dramat o niezwykłej i niebywałej napię-  
ciu. Temat dramatyczny jakiego jeszcze nie było.

**Trzech Djabłów z Matterhorn**

W rolach głównych:

**Louis Trenker**  
**Mary Glory**

Arcydzieło techniki  
i nadludzkiego wysiłku.  
Obraz który swym pięknem  
oczaruje wszystkich  
bez wyjątku. (9565)

**Dźwiękowy nadprogram**  
**Tygodnik Foxa**  
**i Tygodnik Ufy**  
aktualności które zachwycają

**KRONIKA**

Bydgoszcz, dnia 18 maja 1932 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Wenancjusza, Feliksa P.  
Jutro: Piotra Celestyna, Emila.  
Wschód słońca: godz. 4.00.  
Zachód słońca: godz. 19.53.

—:—

**DYŻURY APTEK:**

**DYŻUR APTEK** (od 17/V — 22/V):

1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 27.  
2) **Apteka Pod Lwem**, Okole, ul. Grunwaldzka 37.

—:—

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

**Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

**Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française”**, w Gimm. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—:—

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś, w środę „Bal w operze”.  
W czwartek operetka „Fiołek z Montmartre”.

W piątek i sobotę lekka komedia „Bądź mi stryjem”, która skrzy się finezją dialogu, pulsuje życiem świetnie uchwyconych postaci, pomysłowością tematu, a wszystko rozświetlona humor i dowcip.

**Popołudniówka w Teatrze Miejskim.**

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 4-ej po południu po cenach od 40 gr do 3,50 czaru-  
jąca operetka „Fiołek z Montmartre”.

**Przedstawienie Teatru Miejskiego w ogrodzie Patzera.**

W czwartek 26 maja zespół operetkowy Teatru Miejskiego w ogrodzie Patzera rozpocznie sezon letni jedną z najpiękniejszych operetek Lehara „Wesoła Wdówka” z efektownymi elektrycznymi huśtawkami w pięknej malowniczej oprawie scenicznej. W głównej partii Mełanja Grabowska.

Ogród pięknie udekorowany i iluminowany. Przedstawienie poprzedzi w ogrodzie koncert orkiestry teatralnej. Bilety wcześniej nabywać można w kasie Teatru Miejskiego, w dniu przedstawienia od godz. 5-ej w kasie ogrodu Patzera. Ceny miejsc od 50

—:—

**Nowa ustawa o rybołówstwie.** W wygodnym kieszonkowym wydaniu ukazał się uzupełniony uzasadnieniem urzędowy tekst ustawy o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 roku, który nabywać można w administracji „Przeglądu Rybackiego” (Warszawa, Kopernika 30) w cenie 1,— zł za egzemplarz, lub za nadesłaniem w znaczkach pocztowych 1,20.

**Zarząd Koła Rodzicielskiego przy szkole powsz. im. K. Marcinkowskiego na Wilczaku** zawiadamia, że w piątek, 20. bm. o godz. 18.30 odbędzie się ogólne plenarne zebranie w sali p. Małeckiego przy 4. śluźce. Rodziców i opiekunów dzieci uprasza się o jak najliczniejszy udział ze względu na sprawę bardzo ważne dotyczące głównie zmian w ustroju szkolnictwa oraz nowych zapisów szkolnych.

**Stosiedemdziesięciolecie śmierci filozofa Fichtego.**

Dnia 19 maja 1762 umarł wielki myśliciel niemiecki Jan Gottlieb Fichte, który swe filozoficzne teorie oparł na idealizmie etycznym, i tem samym uszlachetnił tę wiedzę, która przedtem miała za podstawę czysto rozumowe przesłanki bez względu na ich moralne podłoże. Sławne są listy Fichtego „Reden an die Deutsche Nation”. Krzepił on nimi i podnosił na duchu Niemców po ich klęsce 1806 roku.

**Zwłoki Chopina wrócają do kraju****Stworzenie komitetu „Dni Chopinowskich” w Bydgoszczy**

(hak) Imię Fryderyka Chopina znowu nabrało należytego rozgłosu. Cześć dla tego, jednego z największych kompozytorów świata, jest zawsze żywa, a może nawet coraz żywsza. Genjusz muzyki, chluba Polski — to przecież nasza relikwia narodowa.

Zwłoki Chopina spoczywają na cmentarzu paryskim. Powinny jednak znaleźć się między innymi wielkimi mężami Polski. Sprowadzenie ich do kraju stało się celem ludzi dobrej woli, zrzeszonych w Komitecie „Dni Chopinowskich”. Poza sprowadzeniem szczątków kompozytora projektuje się budowę domu i założenie muzeum w Żelazowej Woli — miejscu urodzenia Chopina, a przedewszystkiem zebranie koniecznych fundusów. Na czele głównego komitetu stoi gen. Sosnkowski.

Z głównym komitetem w Warszawie współpracują na terenie całego kraju komitety lokalne.

W Bydgoszczy zajął się zorganizowaniem komitetu p. wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, który zaprosił wszystkich interesujących się tą sprawą w sobotę, 14 b. m., do auli gimnazjum im. Kopernika na posiedzenie konstytucyjne.

Licznie reprezentowane było całe społeczeństwo. Przybyli przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojska, szkół średnich, powszechnych, uczelni muzycznych, towarzystw śpiewaczych, świata artystycznego, Teatru Miejskiego i prasy.

Zagał zebranie, przedstawiając jego cel i zadania Komitetu „Dni Chopinowskich”, w zastępstwie prezydenta miasta p. radca Regamey. Sekretarzem p. por. Kuczera.

Po wymianie zdań, dość żywej, postanowiono powołać komitet honorowy i tymczasowy komitet wykonawczy, który zajmie się opracowaniem szczegółów organizacji „Dni Chopinowskich” w Bydgoszczy.

Do komitetu honorowego wchodzi pp. prez. dr. Chmielarski, starosta dr. Bereta, ks. kanonik Schulz, prezes rady miejskiej Beyer i dowódca garnizonu gen. Thommée.

Do tymczasowego komitetu wykonawczego wchodzi pp.: radca Regamey, ks. Dabrowski, ks. Greksch, insp. Klimesz, prof. Jaworski, por. Kuczera, prof. Urbanyi i przedstawiciele prasy.

O przebiegu pracy przygotowawczych będziemy naszych Czytelników informowali.

**Mali marynarze.**

Z nadejściem wiosny zawsze pełen zdumień  
Chłonę swą duszą jej wdzięczne obrazki:  
Gdy resztki śniegu spiją słońca blaski  
Ściekiem ulicznym płynie wartki strumień.

Tu w lodzie bruku staw ogromny wygrzył  
I wodospadem sływa przez kamienie,  
Tam znów podzielił się na dwa strumienie  
Jak Mississippi lub Eufrat i Tygrys.

Płynącej wody poszum tajemniczy  
Gromadę malców wywabia z suterenu —  
Jakże cudowny to zabawy teren,  
Dla tych co życia nie znają słodyczy!

Krzyki, uciechy, głosów zamęt dziki,  
I wnet kołyszą się na wartkiej wodzie  
Z lup od orzechów i z pudełek lodzie  
I papierowe białe okręcki.

Na te okręty patrzy pełen wzgardy  
Najstarszy wiekiem, sklepiczarki synek,  
Bo ma pancernik z pudła od sardynek  
I torpedowiec z puszki od musztardy.

I w zachwyceniu spogląda gromada,  
Schyliwszy twarze nad ulicznym ściekiem,  
Jak płynie w słońcu ku krajom dalekim  
Niewycieczona dziecięca armada!

Henryk Zbierzchowski.

**Zbiegowisko żydów na ul. Długiej.**

Na ulicy Długiej, przed domem nr. 60, powstało wielkie zbiegowisko żydów z całych bydgoskich „Nalewek”, jak się obecnie nazywa ulicę Długą. Podnieśli oni wielki „gewalt”, a przyczyną tego było zajęcie rzeczy przez komornika w składzie konfekcji ich współwyznawcy Dawida Horowicza.

Sprawa przedstawia się następująco: Gdy przybył komornik i przystąpił do zajmowania rzeczy, wśród żydów powstał rwe-

tes, poczęli się nawoływać, celem przeszkodzenia komornikowi w urzędowaniu. Niebawem też zjawili się właściciele domu, w którym mieści się skład Horowicza, także żyd i nie pozwolił komornikowi zajmować rzeczy. Powstała awantura i zbiegowisko, dopiero przybyła policja komisariatu IV. P. P. zaprowadziła porządek i komornik już bez przeszkód dokonał zajęcia.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.****„Bądź mi stryjem”**

komedia w 3 aktach, E. Földesa.

Czy zauważyliście, państwo, jak nikła fabuła w tej sztuce?

Pomyślona, bezdomna dziewczyna — niby skromna i naiwna, wszakże nie bez sprytu i pretensyj, niby czule i sentymentalne stworzonko, ale z wielką dozą egoizmu, zaprawionego jakimś dziwnym tupetem — zdołała usidlić potentata finansowego do tego stopnia, że przybrała ją za bratanicę — no i dzięki temu dopięła celu matrymonialnego.

To naprawdę — prawie wszystko, gdyż sam wątek erotyczny jakoteż reszta figur komedji stanowią przycepkę dosyć luźnie zespoloną z zasadniczą treścią.

Wyczuwa się w autorze amatora operetek. O tak! Na libretto w sam raz stryj i przybrana bratanica. Lecz Földes zamiast udziwić sztukę arjami i kupletami — popaprykował ją byle jakim dowcipem; zamiast dodać pikanterji czardasza (węgierski balet byłby najdopowiedniejszy) — dodał zakulisową rumbę i... skończył.

Juzcić śmiać się można i bawić też; od

czegoś nasi artyści, którzy potrafią atmosferę sceny odpowiednio nastroić? Widać jednak było, z jakim wysiłkiem musieli uzupełniać autorskie braki.

O! Jakże się bałem o Kasię — Gostawską, by nie zatraciła wdzięku sierotki z pierwszego aktu! Wspomógł ją wdzięk przyrodzony, bo sama postać Kasi Kowacówny chwiała się pod piórem Földesa okropnie. Mimo to nie przestała być miłutką do samego końca, choć w roli musiały pojawiać się liczne przywary, nie licujące z sympatycznym wyglądem dziewczątka, poprzestającego na bułeczce i cukrze — zamiast kolacji.

W rezultacie jest to postać bardzo niezdecydowana. Trafniej pochwycone są inne, ale zato blakają się w sztuce według upodobania autora, a nie według logiki dramato-twórczej — z ogromną szkodą na rzecz aktorów, którzy poszczególne role postawili zupełnie dobrze, a często znakomicie.

Cóż bowiem zarzucić można grze p. Dytrycha? Wcale udatny socjał i pijaczyna; że jednak był jednostką sztucznie dorobioną do reszty towarzystwa i — prawdę rzekłszy — niepotrzebną w sztuce, przeto wypadł blado.

Tak samo p. Podgórska była typową herod-pułkownikową, lecz nie pozwolono jej

**Niewidoma stenotypistka zdobywa rekord.**

Panna Haberland, z zawodu stenotypistka, straciła wzrok. Mimo to nie opuściła maszyny. Bo podobnie jak można grać na fortepianie, nie patrząc na klawisze, tak samo można i pisać na maszynie nie widząc tastrów. Ale fenomenem jest fakt, że panna Haberland na berlińskich zawodach biegłości pisania na maszynie zdobyła nagrodę, choć do tych zawodów stanęło 3000 konkurentek w pełni sił swego wzroku!

**Sokół żeński.**

Plenarne zebranie Żeńskiego Tow. Gimm. „Sokół” dziś dnia 18 bm. o godz. 8-ej w sekretarjacie.

Na porządku obrad sprawy ważne, stąd obecność wszystkich członkiń konieczna. Punktualność bardzo pożądana.

Dziś, o godz. 5-ej ćwiczenia młodzieży oddziału II.

Od godz. 6.30 ćwiczenia młodzieży oddziału I. w szkole Wydziałowej, ul. Konarskiego.

—:—

**Matura.** We wzmiance o maturze w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy przez przeoczenie opuszczono nazwisko p. Albina Gruchały-Węsierskiego, co niniejszem uzupełniamy.

**Wycieczka II-giej kl. wstęp. przy gimnazjum mał. przyr. im. Kopernika** odbędzie się 19 maja w czwartek. Zbiórka o godz. 9 przy placu Kochanowskiego przed pomnikiem Sienkiewicza. Dzieci idą pieszo, wracają pociągami. Utrzymanie całodzienne wraz z biletem kolejowym 2 zł. Ofiarowane pieczywo uprasza się zabrać ze sobą. — **Zarząd Koła Rodzicielskiego.**

**Kalendarzyk zebrań Ch. D.**

Zapowiedziane zebranie koła Północ na dzień 19 maja nieodbędzie się z powodu zebrania Rady Okręgowej w tym samym dniu. Zarząd.

\*

**Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.**

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się zebranie **Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich** w lokalu p. Blocha (naprzeciw sądu okręgowego).

O jak najliczniejszy udział członków w zebraniu uprasza.

Zarząd.

należyście ujawnić się w roli cerbera i majordomusa.

Paniom: Galińskiej, Wilińskiej, Biernackiej, Massównie kazano mówić potroszczęce i kolejno, a potem znów musiały czekać na swoją kolejkę. Bardzo niewdzięczne zadanie, lubo spełnione należyście. Amant — p. Tatariewicz dostał tym razem zdawkową rolę, i nie z niej nie wykrzesał.

Dowcipne powiedzenia w rolach pp. Klejera, Kaczmareckiego i Andrzejewskiego gubiły się w całości, gdyż wszystkie polegały na tem samym t. j. na nawyckach; dobre to — ale w ustach jednego zdecydowanego typka, a nie rozsiane po kilku osobach. Mieście, panowie, pretensje do komedjopisarza!

Całkiem zdecydowaną pracę sceniczną mieli pp. Wilamowski i Bielicz, a oddali ją nader wdzięcznie; pierwszy, uzewnętrzniał walory moralne sekretarza, drugi odtworzył starszego eleganta niemal w całej pełni.

Niech mi będzie wolno powyższych wykonawców — z p. Gostawską, i p. Bieliczem na czele — nazwać filarami tej komedji, bez których twórcza jej wartość byłaby na szwank narażona — mimo efektownej oprawy dekoracyjnej, starannie dostosowanej przez p. Krassowskiego.

Kr. Stasicki.



# Nauczycielstwo województwa poznańskiego obraduje w Bydgoszczy.

## Wielka manifestacja ducha katolickiego i praworządności. — Imponujący zjazd Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych. (Pierwszy dzień obrad.)

Do Bydgoszczy zawitali w dniu wczorajszym (17 bm.) drodzy nam goście, wychowawcy nowych pokoleń polskich, zrzeszeni w potężnej organizacji chrześcijańsko-narodowej pod nazwą Stowarzyszenie Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zjazd ten obejmuje okręg poznański, jako jeden z oddziałów powyższego Stowarzyszenia, mającego swą centralę w Warszawie. Z wszystkich miast, miasteczek i wsi rozległego województwa poznańskiego przybyli na zjazd nauczyciele i nauczycielki. Nie zrażając się trudnościami, z jakimi walczyć musi dzisiaj nauczyciel, zjechali się w Bydgoszcz ci skromni bohaterowie czystego ducha chrześcijańskiego i narodowego — a Bydgoszcz witała ich serdecznie — gorącym sercem.

Nauczycielstwo katolickie, tak gremjalnie przybyłe na zjazd, dało dowód, że gdy chodzi o **najwznioślejsze hasła i cele**, stanąć potrafi silnie i zwrócić w poczuciu i zrozumieniu odpowiedzialności cięższej na nauczycielach w czasach rozbudowy państwa polskiego w szukaniu dróg i sposobów wychowania i kształceniu dzielnych obywatela-Polaka, umiejącego **samodzielnie myśleć i pracować państwowo-twórczo**.

### UROCZYSTA MSZA ŚW. U FARY.

Zjazd rozpoczął nabożeństwem w kościele farnym. Z polecenia J. Eksk. ks. biskupa Laubitz, który z powodu wizytacji szkolnej nie mógł przybyć na zjazd, odprawił uroczystą mszę św. ks. dziekan radca Stepczyński w asyście ks. Wojciechowskiego i ks. Degórskiego. W stalach po lewej i prawej stronie ołtarza zajęli miejsce pp. wiceprezydent miasta dr. Chmielarski i prezes rady miejskiej Beyer oraz ks. ks. prob. radca Konopczyński, prob. dr. Moska i ks. prof. Balcerek. Pożatem zajęli miejsce przed ołtarzem przedstawiciele władz i stowarzyszeń. M. in. zauważyliśmy pp. radcę Mencła, radcę Mateckiego, dr. Biziela, prez. Cywińskiego, prez. Kurdelskiego i innych.

Podniosło kazanie wygłosił ks. kanonik Szulc, kreśląc piękną sylwetkę nauczyciela-katolika i jego wielkie zadania wobec Kościoła i narodu, szczególnie w obecnych ciężkich czasach przełomowych.

Piękne pnia kościelne podczas uroczystej mszy św. wykonał **chór Szkoły Wydziałowej** pod batutą pani prof. Urbanyiowej.

### PODNIOSŁE MOMENTY.

Otwarcie zjazdu w sali „Domu Katolickiego”, przy udziale wybitnych reprezentantów władz duchownych i świeckich, przerodziło się w **wielką manifestację ducha katolickiego i narodowego**, a zarazem stało się niejako **protestem przeciwko nowym „metodom” czynników sanacyjnych**, mającym na celu usunięcie prawych, zastępujących obywateli-nauczycieli naszej dzielnicy, ludzi o nieugiętych charakterach. Nauczycielstwo, zapelniające po brzegi salę w liczbie **około 600 osób**, przekonało się, iż społeczeństwo **zwartym blokiem stoi za nim w obronie religii, najświętszych ideałów narodowych i — praworządności**. Padły słowa odważne, mocne — a serca wszystkich były zgodnym akordem. Słyszało się poprostu ich tętno... w tym podniosłym nastroju ducha, a pozostało głębokie wrażenie, że **prawda i sprawiedliwość muszą zwyciężyć**.

Zjazd zagał zasłużony, długoletni prezes okręgowy p. J. Sobolewski z Poznania, witając na wstępie przedstawicieli władz, a szczególnie licznie przybyłe duchowieństwo.

### PAŃSTWOWCY I ANTYPAŃSTWOWCY.

Nawiązując do ostatniego listu pasterkiego Jego Em. ks. kardynała Hłonda, prezes p. Sobolewski mówił co następuje: „Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że życie i naszego narodu nie streszcza się jedynie w działaniu rządu, Sejmu, partji politycznych, organizacji oświatowych, społecznych, i gospodarczych, że ponad tem wszystkim istnieje wielka potęga: **ducha**, że o sile ducha narodu nie decyduje tylko rozum polityczny kierowników państwa i przywódców różnych odłamów opinji społecznej, lecz **poziom moralny życia społeczeństwa**, to zupełnie jasnym mi się wydaje, że tego wielkiego dzieła odrodzenia narodu polskiego **nie dokona ten czy inny rząd**,

lecz, że **działa tego dokonać może jedynie zwarty wysiłek całego społeczeństwa polskiego**, bez różnicy klas i partji, pamiętając o tem, że bez własnej reformy, bez poprawy poszczególnych jednostek — mowy być nie może o poprawie stosunków w społeczeństwie i w państwie. Przy realizacji tego wielkiego dzieła w bardzo poważnej mierze **współdziałać będzie musiało nauczycielstwo polskie**.

Alfa i omega naszych czynów wychowawczych niech będą i nadal obok zasad narodowych, niezachwianie jasno, bez wszelkich wstydliwych obstępów stawiane **zasady religijne**. Religja wytwarza ową atmosferę moralnego zdrowia, bez którego naród dławi się w czadzie intryg, pogoni za karierą, gnębieniem słabszych i t. d. Chcąc wychować młodzież na wiernych i dzielnych synów Kościoła, na prawych i uczciwych obywateli o stalowej woli do walki ze złem, nie ulega wątpliwości, że takich obywateli może jedynie wychować ten, **który sam jest charakterem** (oklaski!).

Z bólem serca stwierdzam, że i w szeregi nauczycielstwa wdarło się pewne **rozkruszenie charakterów**. Byli i za czasów niewoli tacy, którzy płaszczyli się przed siłą, drżeli o posadę lub szukali orderów. Ogół był jednak zdrowy. Uświadamiłmy sobie i drugim, że miara siły charakteru jest **nieugiętość wobec pokus zawierania kompromisu z sumieniem, ugięcia się przed siłą, zapierania się swych przekonań dla korzyści doraźnych**. O wartości nauczyciela i nauczycielki nie powinna rozstrzygać przynależność partyjna, albo przynależność do Stowarzyszenia lub Związku, **lecz jego charakter, kwalifikacje zawodowe i wyniki pracy w szkole**. (Długotrwałe niemilkne oklaski na sali.) Mamy dowody na to, że nie zawsze rozstrzygają własnie te względy przy nadawaniu posad, awansów i t. d.

**Poprzednio dzielono obywateli na dobrych i złych lub obojczych, dziś dzieli się ich na państwowców i antypaństwowców**. Wrogowie zaliczają nas do antypaństwowców. Zarzut ten bardzo ciężki i krzywdzący jest niczem nieuzasadniony. Wrogowie bowiem **mierzą pojęcie rządu i państwa i uważają krytykę rządu za zbrodnię**. Nigdy nie występowałam przeciw Polsce; hasłem naszym **zaś było i będzie: „Wszystko dla Ciebie, Polsko, a nie przeciwko Tobie!”**

Po szczerem tem przemówieniu prezesa wysłano **telegramy holdownicze** do Prezydenta Rp. P. Mościckiego, do J. E. ks. kardynała Hłonda oraz do ministra oświaty. Odczytano listy z życzeniami i błogosławieństwem ks. Prymasa Hłonda, J. E. ks. biskupa Laubitz z Gniezna i ks. biskupa Łukowskiego z Łomży.

### SKŁADANIE ŻYCZEŃ.

Jako pierwszy złożył zjazdowi życzenia im. kuratora poznańskiego, naczelnik wydziału szkół powszechnych p. **Perucki**, potem pięknie i z głębi serca przemówił ks. **radca dziekan Stepczyński**. Wspominał o wielkich przykrościach i napaściach, jakie spotykają nauczycieli stowarzyszenia ze strony własnych braci-kolegów, niestety **obałamuconych**. „Wyrażam Wam serdecznie współczucie z powodu tych napaści, **całe społeczeństwo wie o Waszych trudach i bólach i stoi za Wami i umie ocenić Waszą pracę!**” Następnie ks. radca złożył **hold weteranom-nauczycielom**, o których państwo zapominało. „Wyrwaliście wówczas na posterunku, bo służyliście Bogu. Wytwarzacie i nadal, zaś do Was, nauczyciele i nauczycielki zwracam się z apelem **pozostańcie takimi, jakimi jesteście!**”

Bardzo gorąco oklaskiwano za piękne te słowa ks. radcę Stepczyńskiego, tak samo **prezesa Beyera**, który złożył życzenia im. Rady Miejskiej oraz **prezesa Cywińskiego**, za szczerę i z głębi serca płynące słowa.

Pożatem składali życzenia wiceprezydent miasta **dr. Chmielarski**, pani dr. Jaworowiczowa w imieniu Narodowej Organizacji Kobiet, p. **Güntzlowa** w imieniu Koła Pań Katolickich, **dr. Peliński** w imieniu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, p. **Gruszczyński** imieniem Głównego Związku Szkół Zawodowych, p. **dyr. Winkler** imieniem dyrektorów szkół średnich, **poseł Faustyniak**, p. **Jastrzębski** z Warszawy

w imieniu zarządu głównego stowarzyszenia i **red. Formański** imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego” i Ch. Dem. na okręg bydgoski.

Następnie uczczono **10-lecie prezesury p. Sobolewskiego**, któremu wręczył p. Glapiński piękny dyplom.

Następnie p. **Rogalczyk** z Warszawy wygłosił referat pod tytułem „Współpraca domu ze szkołą”.

O godzinie 3-iej po południu przerwano obrady i wznowiono je o godz. 4-iej. O referatach i dalszym ciągu obrad napiszemy w numerze następnym.

(ak.)

## Z ostatniej chwili.

### Motocykl rozbity o drzewo.

Dwóch ciężko rannych — jeden trup.

Poznań. (PAT.) W Chłudowie wydarzył się tragiczny wypadek. Motocykl, w którym jechały trzy osoby: Edward Hentschke, Baumfeld i Anna Jeszke zsunął się w rów i **uderzył o drzewo**. Pasażerowie doznali **ciężkich obrażeń**. Najcięższe rany odniosła pani Jeszke, która po przewiezieniu do szpitala w Poznaniu zmarła.

## Powita 10-ro dzieci.

Porto Allegre. (PAT.) W miejscowości Bacacay (Brazylja) pewna kobieta **powita 10-ro dzieci, dwóch chłopców i 8 dziewczynek**. Wszystkie niemowlęta zmarły natychmiast po przyjściu na świat.

Matka cieszy się zupełnym zdrowiem. Fenomenalny ten wypadek zainteresował ogromnie sfery lekarskie.

## Znowu pomruki strajkowe.

Magistrat warszawski wciąż utyka z wyplatą gaż.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Pracownicy miejsc w Warszawie **grożą strajkiem**, który miałyby się rozpocząć w dniu 23 bm. Urzędnikom chodzi o to, że Magistrat **nie wypłaca ju. od tygodnia należnych pensyj**. Do strajku przyłączyliby się również **tramwajarze**, oraz pracownicy innych przedsiębiorstw miejskich.

## Rządowi spieszo obniżyc pobory urzędnicze.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu opracowuje w trybie przyspieszonym sprawę **obniżki poborów pracowników państwowych, oraz zawodowych wojskowych**. Obniżka ta wprowadzoną będzie prawdopodobnie **już od 1 czerwca**. Zajmie się nią **Rada ministrów** jeszcze w bieżącym tygodniu. Dzisiaj ma w związku z tą sprawą powrócić z Wileńszczyzny premier Prystor.

Również w bieżącym tygodniu jeszcze ogłoszone będą dekrety p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu **połączonego ministerstwa rolnictwa i**

**Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.**

**reform rolnych, oraz o zniesieniu ministerstwa robót publicznych**. W praktyce urzeczywistnienie tej unifikacji nastąpi dopiero w dniu 1 lipca.

## Burza zwała dwupiętrowy budynek.

Kielce, 17. 5. Z Suchedniowa (woj. kieleckie) donoszą, że przeszła tam **niezwykle gwałtowna burza, połączona z piorunami i oberwanem chmury**. siejąc wszędzie poważne spustoszenia. Najdotkliwiej ucierpiał zakłady przemysłowe Suchedniowskiej Fabryki Odlewów. Na ich terenie nagromadzone masy wód podmyły grunt, tworząc wyrwy, dochodzące do głębokości 2 metrów. Pędzące wody wdarły się następnie do magazynów, mieszczących się w dwupiętrowym budynku murowanym i prac naprzód, wypchnęły północną ścianę tegoż budynku, **który runął w gruzy**, co wymownie świadczy o niezwykłej sile naturalnicy.

Wypadku w ludziach nie było.

## Lato a uroda.

Aktualność tematu dziś obranego skłania mnie do uświadomienia Czytelników w kierunku zwalczaniu następstw, objawiających się pod wpływem nadmiaru ciepła. Omówię pokrótce ujemne działanie owego czynnika, uwzględniając głównie środki zapobiegawcze. Nadmiar ciepła warunkuje przedewszystkiem **jęczenie wydzielin tłuszczu na skórze głowy** niemal u każdego, na twary zaś — u osób o tłustej właściwości cery. Produktem jęczenia tłuszczu są **arcszkodliwe dla włosów i cery kwasy tłuszczowe**, które winny być stale zobojętniane, celem zapobiegania marnieniu włosów, tudzież schorzeniu skóry twarzy. Ponieważ mydło zawiera kwasy tłuszczowe, które nasilałyby w znacznym stopniu chorobowy stan skóry głowy i twarzy, radzę posługiwać się wypróbowanymi preparatami **lekarsko-kosmetycznymi**, celowo przystosowanymi do przyczyn danej niedomogi. Zaznaczam, iż tak do mycia głowy, jak i twarzy nadaje się wyłącznie gorąca niemal woda. Do zobojętnienia kwasów tłuszczowych skóry głowy służy jedynie: **mycie Szampoorem Dra Lustra** (odrębny do jasnych i ciemnych włosów), ponieważ preparat ten czyni zadość wszelkim wymogom higieny i estetyki włosów. Nadmieniam, iż wytwórnia „Miraculum” produkuje z przepisu Dra Lustra Szampoorem rumiankowy z prawdziwego rzymskiego rumianku. Podczas gdy Szampoorem Dra Lustra do jasnych włosów utrzymuje jasny kolor włosów, to Szampoorem rumiankowy Dra Lustra **pojaśnia je**. Tłusta, polyskająca cera, skłonna do wargów i porów myć należy gorącą wodą i wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum”. Sposób użycia znajduje się w broszurce o indywidualnym pielęgnowaniu urody, załączonej do każdego preparatu lekarsko-kosmetycznej wytwórni „Miraculum”. Nakoniec nadmieniam, iż **tułta cerę pudrować należy odtłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra**, puder bowiem egzotyczny Dra Lustra przeznaczony jest dla **prawidłowej oraz suchej cery**. Z. B.

**Stan wody w Wiśle 18 maja:** Zawichost 1,46; Warszawa 1,70; Płock 1,56; Toruń 1,17; Fordon 1,19; Chełmno 1,87; Grudziądz 2,12; Korzeniewo 2,37; Piekto 1,78; Trzew 1,86; Einlage 2,38; Schievenhorst 2,46.

# Ciało ludzkie bez głowy wyłowiono w porcie gdańskim.

Z Gdańska donoszą: W czasie przybijania do pomostu pasażerskiego statku „Preussen”, zauważono wylaniające się z wody **ciało ludzkie bez głowy**. Wezwani rybacy ciało wyłowili, a następnie odnaleźli i głowę

topielca. Ustalono, że jest to kupiec z Berlina Feichtner, który znikł z hotelu w Sopotach dnia 26 marca br. Feichtner popełnił samobójstwo, rzucając się do wody z powodu nieszczęśliwej gry w kasynie.



## Mówcy

często silą się na „słówka”. Z lubością przypominają Woltera który powiedział do Fryderyka II.:

**„Biada królom, jeżeli narody są posępne i milczące, niema obawy gdy są wesole”.**

Z prasą dziś to samo. Pismo opisujące samę tylko **zbrodnie**, a nie podające artykułów pouczających, wzniosłych — że służy ojczyźnie. Tyle jest smutku i cieni w Polsce, że trzeba szukać **promieni słońca**. Podnosić na duchu, zachęcać do wytrwania, by doczekać **lepszych dni**, jest zadaniem prasy uczywiej. Porównaj czytelniku „Dziennik Bydgoski” z innymi gazetami. Wręczając listowemu abonament żądam wyraźnie „Dziennika” który podaje często rzeczy **wesole**.

## Na Szwedzerowie znajdowała się prywatna mennica. Sensacyjne aresztowania.

Dzisiaj rano policja otoczyła dom przy ul. Kossaka 34 i po przeprowadzeniu rewizji **aresztowała gospodarza domu Ciechocińskiego i jego żonę**. Odkryto bowiem, iż w domu tym dokonywano fa-

brykacji pieniędzy, których pewną ilość policja zabrała jako dowód rzeczowy. Ciechociński jest z zawodu mechanikiem.



# Z ostatniej chwili.

## Służbowa podróż min. Jędrzejewicza

W Katowicach. — W biskupim pałacu. — Spodziewany przyjazd na Pomorze.

Katowice, 17. 5. (PAT.) Przybył tu p. minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz. Po przybyciu do Katowic p. minister udał się do województwa śląskiego, poczem zwiedził śląskie zakłady naukowe. O godz. 11 p. minister w towarzystwie wojewody Grażyńskiego i naczelnika Ręgorowicza złożył wizytę ks. bisk. Adamskiemu. W godzinach popołudniowych p. minister przybył do Instytutu Pedagogicznego, a następnie zwiedził Państwowe Konserwatorium Muzyczne.

Toruń. (PAT.) Dowiadujemy się, że dnia 20 bm. przybędzie do Torunia p. minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz i zabawi na terenie Pomorza do soboty dnia 21 bm. włącznie.

## Pożar „George Philipart“ dziełem Sowietów!?

### Moskwa nie dopuszcza amunicji dla Japonii.

Paryż. (PAT.) W Paryżu krąży uporczywie pogłoska, że pożar na okręcie „George Philipart“ jest niczym ino, jak zamachem.

Dyrekcja służby bezpieczeństwa informuje w tej sprawie, że w przeddzień wyjazdu okrętu na Daleki Wschód przedstawiciel towarzystwa okrętowego w Marsylii zakomunikował inspektorowi policji portowej, że przewiduje się, iż statek „George Philipart“ zostanie wysadzony w powietrze w chwili, gdy będzie przepływał przez kanał Sueski. Zamach ten dokonany będzie, jak zeznał inspektor policji, celem przeszkodzenia zaopatrzeniu w broń i amunicję Japonii, prowadzącej wojnę przeciwko Chinom,

a może i w najbliższej przyszłości także przeciwko sowietom.

Sprawa ta została zbagatelizowana, jednak zastosowano wszelkie środki ostrożności i zarządzono rewizję na statku. Nie znaleziono niczego, co by mogło wzbudzać podejrzenie. W Port Saidzie okręt zatrzymał się zaledwie na 2 godziny, zamiast przewidzianych 12 godzin i w ten sposób przebył kanał Sueski o pół dnia wcześniej i w czasie tej podróży nie zaszły wypadki, któreby wskazywały, że pożar jest rezultatem zamachu.

### Piekielna maszyna czy krótkie śpięcie?

Paryż. (PAT.) Prasa wieczorna zamieszcza sprawozdanie kapitana angielskiego okrętu „Contractor“, który bierze udział w akcji ratunkowej okrętu „George Philipart“. O godz. 3 rano „Contractor“ zauważył w odległości 50 klm. płomień, wobec czego natychmiast zmienił kurs i o godz. 6 rano przybył na miejsce katastrofy, gdzie znajdował się statek francuski „George Philipart“ który padł pastwą płomieni.

Według opinii inżynierów francuskich, pożar powstał w kabine luksusowej wskutek krótkiego śpięcia. Stacja radiowa oraz kabina kapitana okrętu uległy zupełnemu zniszczeniu. Wskutek gwałtownego wiatru ogień szybko się rozszerzył, obejmując wkrótce cały statek. Kapitan angielskiego statku stwierdził, że na pokład jego okrętu przyjął 129 rannych. Jedną z pasażerek zmarła wskutek odniesionych poparzeń. Według informacji kapitana francuskiego okrętu, z ogólnej cyfry pasażerów i za-

## Po zamachu na prezydenta Francji.



Konsternacja w Moskwie wywołuje wrażenie, jakby kula Gorgułowa zabłąkała się aż na Kreml.

logi brak 100 osób. Wszyscy pasażerowie przycięci na pokład okrętów ratunkowych są w bieleńskie nocnej.

### Rozbitkowie ginęli w paszczach rekinów.

Aden. (PAT.) Rozbitkowie z okrętu „George Philipart“, którzy przybyli na pokładzie okrętu angielskiego „Contractor“ opowiadają, że pożar na okręcie powstał wskutek krótkiego śpięcia w jednej z kajut pierwszej klasy.

Większość pasażerów w chwili wybuchu katastrofy spała. Poniesli oni wielkie straty materialne. Wiele osób, nie mogąc doczekać się swej kolejki przy zajmowaniu miejsc w łodziach ratunkowych, rzuciło się do wody, gdzie ginęły pożarte przez rekiny.

Wiele rodzin uległo rozłace. Wśród uratowanych na pokładzie „Contractor“ znajduje się jedno dziecko 2-letnie zupełnie samotne i niemowlę, którego rodzice dotąd nie zostali odnalezieni.

## Redaktor krakowskiego Kurjera

### i wydawca „Tajnego Defektywa“ znowu napiętnowany!

Sensacyjny proces warszawski. — Niewyczerpana studnia przekonań. — Kuplerka. — Szantaże śląskie. — Historia z listem francuskiego meża stanu. — Sąd nie widzi możliwości obrazy honoru p. Marjana Dąbrowskiego.

Warszawa, 18. 5. (PAT.) Wczoraj toczył się w Warszawie sensacyjny proces znanego literata i publicysty dr. Morawskiego, oraz redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej“. Chodziło o obrazę, przyczem jako oskarżyciel występował zastępca posła BB i wydawcy krakowskiego „Ilustr. Kurjera Codziennego“ Marjana Dąbrowskiego.

Jako pierwszy świadek zeznawał Adolf Nowaczyński, który z działalnością „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ walczy już od 1916. Nowaczyński stwierdził wobec sądu, że sposób zdobywania sobie popularności i majątku p. Dąbrowskiego kolidował z wszelkimi zasadami moralności. Obecnie Dąbrowski wydaje „Tajnego Defektywa“, pismo nadwyraz szkodliwe, które wpływa fatalnie na wzrost przestępczości w Polsce. Osiągnęło ono już dzisiaj mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego nakład 200 tysięcy egzemplarzy.

Zapytany przez sąd, jakich przekonań jest Marjan Dąbrowski, zaznaczył Nowaczyński, że wydawca „Il. Kurj. Codziennego“ zmienia swoje przekonania tak jak chorągiewka na dachu. Dawniej był wybitnym antysemitą, teraz jest filosemitą, a właściwie w jego piśmie można znaleźć antysemityzm i filosemityzm, nastawienia sanacyjne i antysanacyjne, poglądy moralne i amoralne, poglądy rządowe i antyrządowe. Nie można mu zarzucić, jakoby on zmieniał zasady, bo on posiada wszystkie przekonania i zasady. Do stronnictwa Piasta należał wówczas, kiedy ono było u władzy. Obecnie jest Dąbrowski zwolennikiem Sanacji. Skoroby Piast wrócił do pierwotnego znaczenia, to Marjan Dąbrowski się szybko znowu nawrócił.

Co się tyczy ogłoszeń matrymonjalnych, „Ilustrowanego Kurjera Codz.“, to stanowię ono bezprzekładny na całym świecie sposób stręczenia i kuplerstwa. Młode dziewczyny pragnące używania życia nawiązują za pośrednictwem IKC kontakt z zamożnymi panami.

Następnie zeznawał red. Krzywy, który swego czasu miał proces z Marjanem Dąbrowskim o obrazę i został wtedy uniewinniony. Wprawdzie zarzuty jego były bezzasadne, ale sąd uznał, że opinia krakowska była wtedy zgodna co do zdyskwalifikowania wartości moralnych p. Dąbrowskiego.

Sensacja wywołały zeznania Wojciecha Korfanteego, złożone na piśmie. Zeznania te mówiły wyraźnie o szantażu. Mianowicie w imieniu „IKC“ zwrócił się pewni ludzie z niejakim Dobiją na czele z ofertą do ciężkiego przemysłu górnośląskiego, czyby nie kupiono tego dziennika lub nie dano subwencji. Podczas rokowań, kiedy ciężki przemysł nie dawał odpowiedzi „IKC“ umieścił szereg notatek, atakujących stronę przeciwną, co senator Przybylski nazwał zwykłym szantażem. Panu Dobiji pokazano wtedy poprostu drzwi.

Prof. Stefan Dąbrowski z Poznania korespondował w 1925 r. z byłym prezydentem republiki francuskiej Millerandem, na temat rewizji konstytucji polskiej. Odpowiedzi od prezydenta Milleranda prof. Stefan Dąbrowski nie otrzymał, natomiast kilka dni później zobaczył w „IKC“ odbitkę fotograficzną listu Milleranda, który się widocznie przez omyłkę dostał do Krakowa. Prof. Stefan Dąbrowski zażądał wydania listu, na co jednak do dziś dnia nie otrzymał najmniejszej odpowiedzi.

Wczorajsza rozprawa dotyczyła notatki pióra dr. Morawskiego, w której była mowa o tem, że Marjan Dąbrowski cieszy się smutną opinią.

Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający, zaznaczając, że przewód sądowy nie dostarczył materiału do uznania winy zniesławienia.

**JUTRO**

rozpoczyna się pierwsza bogata ciągnięcie 25 Loterii Państwowej — królowa Fortuna rozpocznie podział skarbów pomiędzy uczestników gry na Loterię Państwową — urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w rękę do zawodów o miliony złotych — zawiła szczęście do tych, którzy po nie sięgnęli — powstała rzesza nowych bogaczy, którzy przekonają niechętnych, iż jedyną niezawodną drogą do bogactwa i dobrobytu jest Polska Loteria Państwowa — t. j. w czwartek, dnia 19 bm. rozpoczyna się pierwsze bogate ciągnięcie 25-ej Loterii Państwowej w której ogólna suma wygranych wynosi 24.000.000 złotych z główną wygraną

**1.000.000 złotych.**

Poza wielkimi wygranami jak: 300.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł, 75.000 zł, 2 razy po 50.000 zł i t. d. Plan przewiduje dodatkowo

**211 premii na sumę 860.000 złotych.**

Wygrać jest bardzo łatwe bowiem co drugi numer wygrywa i w dodatku znaczne powiększenie średnich wygranych podniosło szanse łatwego osiągnięcia pokaźnej wygranej. Cena losów: cały los 40 zł, połowa 20 zł, ćwiartka 10 zł. Kwota 10 zł jest dość przystępna i umożliwia nawet najbardziej ubogim brać udział w tej korzystnej grze. Zatem jutro w każdym domu, w każdym mieszkaniu i u każdego kto dba o dobro swoje i swoich najbliższych, znajdzie się los loteryjny, zakupiony w najszybszym kolektorze

**„USMIECH FORTUNY“, BYDGOSZCZ, UL. POMORSKA 1.** bowiem los kolektury „USMIECH FORTUNY“ wnosi szczęście w dom, jest nadziejliwszym i jaśniejszym jutra, jest dziś jedyną skuteczną bronią w walce z NIEDOSTATKIEM. (9550)

## Ujęcie niebezpiecznych włamywaczy

Dokonali oni w Bydgoszczy kradzieży towarów wartości 30.000 złotych.

Donosiliśmy przed niedawnym czasem o znacznych kradzieżach, dokonanych w „Deutsche Vereinigung“ przy ul. Dworcowej i w hurtowni bławatów firmy Morgenstern i Stoiński przy ul. Gamma.

Do hurtowni złodzieje włamali się z piwnicy zapomocą wybitcia otworu w podłodze, a do niemieckiej składnicy przez wyrwanie krat żelaznych w oknie. Przy obydwóch kradzieżach sprawcy najprawdopodobniej posługiwali się samochodem, gdyż wynieśli całe masy towarów, wartość których dochodzi do 30.000 złotych.

Energiczne dochodzenia policji doprowadziły na ślad sprawców, których też ujęto w Poznaniu. Trzech sprawców zamknięto pod kluczem, są to znani dobrze policji i niebezpieczni włamywacze. Podczas rewizji znaleziono przy nich części skradzionych rzeczy. Jeden z włamywaczy jest stałym mieszkańcem Bydgoszczy,

### Z życia duńskiej Polonji.

Kopenhaga. (PAT.) Podczas Zielonych Świąt odbył się w Kopenhadze zlot stowarzyszenia polskiej młodzieży w Danji przy udziale zgorą 300 uczestników, pochodzących z wszystkich ośrodków wychodźstwa polskiego.

## Walki religijne w Indjach

64 zabitych, 650 rannych. — Anglicy są zadowoleni.

Bombaj, 17. 5. (PAT.) W czasie zorganizowanego przez muzułmanów obchodu doszło do starć z hindusami. 8 osób jest zabitych, 150 rannych. Wie-

le składów spładowano.

Bombaj. (PAT.) Niepokoje przeniosły się także na dzielnicę przemysłu włókienniczego. 30 zakładów tkackich zostało zamkniętych, wskutek czego 40.000 robotników pozostaje bez pracy.

Rząd postanowił przedsięwziąć energiczne środki w celu położenia kresu niepokojom. Ogłoszono rozporządzenie, zabraniające tworzenia się na ulicach grup ponad 5 osób.

London. (PAT.) Walki religijne między muzułmanami a hindusami trwają w dalszym ciągu. Dotychczas jest 64 zabitych i 650 rannych.

Administracja brytyjska usiłuje przy pomocy wojska opanować sytuację, ale nie ukrywa swego zadowolenia z powodu walk, które zdają się potwierdzać tezę brytyjską co do konieczności sprawowania rządów w Indjach przez neutralną Wielką Brytanię, będącą jedynym czynnikiem, mogącym regulować spory między muzułmanami a hindusami.

W Indjach idea samorządu jest wobec istnienia sporu mniejszościowego przez obecny ruch skompromitowana, co jest niewątpliwie na rękę administracji brytyjskiej.

### PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doskonały podwójny program: „Największy cyrk świata“ oraz „Martwy węzeł“. Dziś dwie osoby na jeden bilet. Kupony ważne.

KRYSTAL. Dziś premiera zachwycającego dźwiękowiec tematu dramatycznego p. t. „Trzech djabłów z Matterhorn“. Przepudne zdjęcie z śnieżnych szczytów Alp — acydzio, którym się cała Bydgoszcz zachwyci. W rolach głównych sławni artyści jak Louis Trenker, Mary Glory i inni. Wspaniały nadprogram: Dźwiękowy Tygodnik Foxa i aktualny Tygodnik Ufy.

MARYSIENKA. Wyświetlany obecnie podwójny program jest pod każdym względem bardzo zajmujący i ogólnie się podoba. Douglas Fairbank's w dramacie „Żelazna maska“ jest niedoścignionym. Drugi dramat erotyczny „Miłość Paryżanki“ należy do pierwszorzędnych filmów.

NOWOŚCI wyświetla cieszący się uznaniem publiczności piękny dramat dźwiękowy p. t. „Naręczona z loterii“. To pierwszy film, w

którym występują artyści operowi z słynną Jeannette Mac Donald. Akcja rzadko urozmaicona, którą śledzimy z namiętnym zaciekawieniem. Epizody filmu imponujące, potężne wrażenie wywiera katastrofa olbrzymia powietrznego sterowca „N. XI“. Uzupelnia program farsa.

REWJA. Na ekranie „Wicher“ z genialną Ljaną Gish i komedia „15 minut strachu“. Na scenie występy śpiewaczki Janiny Sielskiej.

PROGRAM RADJOFONICZNY. CZWARTEK, 19 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12.15: „Co zmienić, a co poprawić“. 12.35: Poranek Szkolny z Filharmonji Warsz. 14.45: Płyty. 15.50: Program dla dzieci. 16.20: Lekcja języka francuskiego. 16.40: Płyty. 17.10: „Sandomierskie“. 17.35: Koncert popołudniowy kameralny. 19.15: Komunikat rolniczy. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Płyty. 20.00: Feljton pt. „Dusza okrętu“. 20.15: Koncert muzyki lekkiej. 21.35: Słuchowisko. 22.30: Muzyka taneczna.



Zakończenie „królewskiego strzelania” w Bractwie Kurkowym.

Fabrykant krawatów p. Osiński „królem kurkowym”. Wczoraj wieczorem odbyła się w Strzelnicy proklamacja króla kurkowego i rycerzy. Najlepsze strzały do tzw. królewskiej tarczy oddali pp.: Osiński, Dorsz, Parzys, Bociek, Goncerzewicz Roman i Rozinke.

Podrzucone dziecko w pudle od sieczki.

Niejaka Otylia Albrecht, matka 3-miesięcznego niemowlęcia opuszczając miejsce swego ostatniego pobytu — Przyłęki w pow. bydgoskim — pozostawiła w pudle od sieczki swoje dziecko.

7-letni chłopiec wpadł pod samochód

W drugie święto Zielonych Świąt na szosie kujawskiej, bawiący się tam 7-letni Wacław Gaul, zamieszkały u rodziców przy ul. Ugory 40 przez nieuwagę podbiegł pod nadjeżdżającą do rozłkę samochodową P. Z. 11437, kierowaną przez szofera Stefana Komandzińskiego, zamieszkałego przy ulicy Senatorskiej 59.

Ze sportu kreglarskiego.

Dnia 13. bm. urządził klub kreglarzy nauczycieli „Dziwiątko” na torach Luckwalda kulanie na 200 kul. Do kulania stanęli wszyscy członkowie klubu pomimo zastrzonych warunków i gorąca, które się sportowcom niemało dało we znaki.

Dnia 27 maja odbędzie się mecz pomiędzy klubami „Zgoda” i „Dziwiątko”. Złożyło się tak, że do meczu staną sami urzędnicy. Niech ten mecz „urzędniczy” będzie dowodem, że urzędnicy nasi potrafią nie tylko władać piórem, ale również dobrze i kulą.

Zebranie Rady Okręgowej

Chrześcijańskiej Demokracji na okręg bydgoski odbędzie się w czwartek, dnia 19. bm. o godzinie 19 w salce sekretariatu przy ul. Dworcowej.

Na porządku obrad sprawozdanie ze zjazdu Rady Naczelnej Ch. D. odbytego w Krakowie.

sprawa akademii poselskiej Ch. D. odbyć się mającej w niedzielę, dnia 22. bm. w Bydgoszczy i inne ważne sprawy.

O przybycie wszystkich członków Rady oraz prezesów kół proszą

Leon Formański, prezes okręgowy.

Z ruchu towarzystw.

S. M. P. „Przedświt” oddz. młodszy. Dziś w środę zbiórka II. zastępu o godz. 17 w Ognisku.

S. M. P. „Wolność”. Dziś o godz. 16,30 siatkówka z Sokołem IV. w szkole bielawskiej. Strój sportowy.

Sokół IV. Bielawy. Dnia 19. bm. o godz. 18 w sali Rzeźni Miejskiej pogadanka całej drużyny z powodu zawodów okręgowych i wycieczki niedzielnej.

S. M. P. „Brzask”. Dziś po majomem nabożeństwie zebranie plenarne.

Koło Absolwentów Publ. Szkoły Dokształ. Zawodowej w Bydgoszczy. Dnia 20. bm. kurs księgowości w szkole ul. Chwytwo. Komplet pożądan.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie dnia 18. bm. o godz. 20 połączone z wykładem. W niedzielę 22. bm. majówka nad słuzę do ogrodu p. Szyłskiego (dawn. Kindermann). Zbiórka o g. 4,30 przy restauracji p. Sikorskiego.

Kółko Rolnicze Jachcice. Zebranie nadzwyczajne dnia 21. bm. o godz. 20 w lokalu szkolnym ul. Saperów 119. Zebranie zwołuje się z polecenia prezesa oddziału powiatowego W. T. K. R. p. dyr. Raczkowskiego. Jan hr. Bniński prezes, Br. Sass sekretarz.

Table with exchange rates: Bank Polski płacił w dniu 18 bm. za: dolary amerykańskie 8,85-8,86; funty szterlingów 32,34; franki szwajcarskie 173,72; franki francuskie 35,-; marki niemieckie 210,-; guldeny gdańskie 174,12; liry włoskie 45,62; korony czeskie 26,22.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 17 maja 1932 roku. 5% Pożyczka konwers. 37% P. 8% dol. listy Pozn. Ziem. Kreyt. 57% + Bank Polski I. em 00-71,00 P.

Tendencja spokojna. Giełda warszawska z dnia 17 maja 1932.

Table with bond prices: Papiery Państwowe i obligacje. 4-proc. poz. inwest. 091,00 000,00; 5-proc. poz. konw. 038,00 000,00; 4% poz. dolarowa 047,00 047,62; 6-proc. poz. dol. 056,50 000,00; 7-proc. poz. stabil. 051,00 048,50; 10-proc. poz. kol. 000,00 102,50.

Bank Polski Akcje w złotych: Bank Polski 070,00 071,00. Tendencja mocniejsza.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Table with commodity prices: POZNAN, dnia 17. 5. 1932 roku. Płacono za 100 kg. w zł. Zyto 28,50-28,75; Pszenica 29,75-30,00; Jęczmień przemiałowy 22,00-23,00; Jęczmień browarowy 25,00-25,50; Owies nowy 22,75-23,25; Mąka żytnia 65% wł. worki 42,25-43,25; Mąka pszenna 65% wł. worki 44,25-46,25; Otręby żytnie 17,75-18,00; Otręby pszenne 16,50-17,50; Otręby pszenne (grube) 17,50-18,50; Rzepak 00,00-00,00; Gorczyca 30,00-35,00; Groch Victoria 23,00-26,00; Groch Folgera 32,00-36,00; Lubin niebieski 11,00-12,00; Lubin żółty 14,00-15,00; Makuch lniany 36-38% 25,00-27,00; Makuch rzepakowy 36-38% 18,00-19,00; Makuch słonecznik 46-48% 18,00-19,00.

Stan pogody. W całej Polsce jest w dalszym ciągu bardzo ciepło (24-28 stopni Cels.). Miejscami spadł lekki deszczyk. Stacje meteorologiczne zapowiadają burze. W Tatrach po opadach ochłodziło się.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki dziecięce wielki wybór poleca ściśle po cenach fabrycznych Fabryka Wózków Dziecięcych 3-go Maja 12, Reperacje! Zamiejscowym bezpłatna dostawa! 5844

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkalniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

Reklamacje

odroczenia służby wojskowej załatwia Biuro, Długa 68. (7198)

Wózki

(9420) dziecięce największy wybór, najnowszych modeli, najtaniej Długa 5 „Rower”. Reperacje, Hurt-Detal.

Rower

kompletne 165.- repara-cje wszelkie części półdarmo Długa 5, „Rower”. (9421)

Polecam

się, jako dobra krawcowa poza dom. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „J. P.” (9541)

SPRZEDAŻE

Interes (9295) kolonialny, rzeźnictwo i piekarnia mieszkanie 4 pokojowe, wszystko odnowione, pełnym ruchu we wsi kościelnej na sprzedaż na przystępnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Kłoczek, Mątwy.

Fabryka

octu dobrze prosperująca z posiadłością za 40.000 zł na sprzedaż. Łaskawa of. pod „B.1.500” do adm. (9525)

Rzeźnictwo

(9020) z warszatem i składem, w dobrym położeniu Bydgoszczy, ze stałą klientelą, istniejący od 8 lat, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast korzystnie na sprzedaż. Zuchowski, Sienkiewicza 40.

Place

(5806) budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone, za dogodną spłatą sprzedaje. Fr. Peterson, Okole, tel. 87.

Dom

na Bielawkach zamienię lub sprzedam. Of. pod „A. Z.” do Dzien. (9544)

Skład

kolonialny dobrze prosperujący wraz z przyległym mieszkaniem przy głównej ulicy w Bydgoszczy sprzedam. Of. filija Dz. Bydg. pod „500”. (5872)

Z powodu

śmierci sprzedam zaraz dobrze prosperujący skład papieru. Mostowa 6. (9585)

Limuzyna

Studebaker 6 cyl. mało używana korzystnie na sprzedaż. Raflewska, Swier kociń, pow. Grudziądz, (9105)

Rower

damski sprzeda Długa 19, kolonialka. (9538)

Urządzenie

składu kolonialnego tanio sprzedam. Adres w Dzien. (9539)

Wózek

dziecięcy sprzedam. Sienkiewicza 36, m. 1. (5863)

Korzystnie

przedam sypialkę dębową, pokój mieszkalny, kuchnię, pokój biurowy i różne inne drobne rzeczy. Zgł. od 3-5 po poł. Piotra Skargi 8, m. 5. (5851)

Sprzedam

(9560) wóz z koniem. Bielička 7.

Samochód

półciężarowy po gruntownym remoncie tanio na sprzedaż. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Tanio”. (5868)

Rower

męski korzystnie. Szubińska 37. (9564)

KUPNA

Dom

kupię w Bydgoszczy przy wpłacie 15 tys. Agenci wykluczeni. Jezuitka 8, I piętro. (9548)

Kupię

zaraz 2 prasy do wyrobu kafil używane lub nowe. Of. kierownik Cegielni, Nowe, powiat Swiecie. (9522)

Lodowa

szafkę kupię. Zgł. Gdańska nr. 34, m. 4. (5861)

Posiadłość

do 10 mórg kupię. Szczegółowe oferty pod „Posiadłość” do filji Dz. (5882)

Piec

łazienkowy kupię. Gdańska 34, m. 1, tel. 2225. (5873)

NAUKA

Wyuczam (5864) sumiennie kroju i szycia Michalska, Wileńska 8.

Pomocnik

ogrodniczy od 1. 6. potrzebny. Szulerecki, Podleśna 6. (9556)

Fryzjerka

dobra potrzebna. Wiśniewski Chelmińska, Chelmińska 13. (9575)

Dzieciwce

do dziecka potrzebne. Podolska 1, ptr. lewo. (9534)

Uczniwa

czysta dziewczyna z dobrem gotowaniem i praniem może się zgłosić. Sniadeckich 2, m. 5. (5854)

Kucharka

potrzebna z dobrem gotowaniem do wszelkiej pracy domowej. Aleje Mickiewicza 3, m. 3. Zgłaszać pom. 2-4. (5852)

Książkowa

która prowadzi журнал, młodszą, pilną, potrzebną. Oferty pod „Pilna” do Dziennika Bydg. (9547)

Potrzebna

uczennica do składu rzeźniczego biegła w rachunkach. Długa 17. (9555)

Chłopiec

uczniwy do posyłek potrzebny. Rujner, Wełniany Rynek. (9552)

Uczennica

do kroju i szycia może się zgłosić. Sniadeckich 22, m. 8. (5869)

Praktykant

biurowy szuka posady, zna korespondencję polską i niemiecką, księgowość podwójną, amerykańską i przebitkową, piase biegle na maszynie. Of. do filji Dz. Bydg. pod „333”. (9530)

Pokojuwka

z rocznym świadectwem, początki gotowania, poszukuje posady zaraz. Skromne wymagania. Zgłoszenia pod „Helena” do administracji. (9535)

Nauczycielka

wychowawczyni, muzyka, francuski, młoda, sympatyczna, skromnych wymagań, poszukuje posady na wyjazd. Oferty filija Dziennika pod „Wesoła”. (9540)

Warzywnictwa

praktykę w dworze przyjmie. Warunki, opłatę itd. pod „Praktyka” do Dz. Bydg. (9536)

Pokojuwka

poszukuje posady. Oferty „Dziennik Bydgoski” Toruń pod „Porządna”. (9570)

Gospodyn

(5856) kucharka z warszawską kuchnią przyjmie posadę od 1. 6. tylko do lepszych państw. Miejscowość obojętna. Of. proszę do filji Dz. Bydg. pod „W. Z.”

Dzieciwczyna

poszukuje posady do prac domowych z gotowaniem zaraz lub 1. 6. Oferty pod „Uczniwa 16”. (9546)

POSAZY POSZUKUJĄ

Bona z wykształceniem gimnazjalnym może w wolnych chwilach przejąć funkcję sekretarki lub wyręczyć ciętelki pani domu, przyjmie posadę. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „L. H. 100”. (9592)

Ubiłkacja

(9545) nadająca się na warsztat lub składnicę bardzo tanio. 3 Maja 6. Stolarnia.

Cukiernia

piekarnia, kawiarnia, dobrze prosperująca do wydzierżawienia. Grudziądz, ul. Chelmińska 65, cukiernia. (9566)

MIESZKANIA

Poszukuje

3 pokoje z komfortem w okolicy Placu Kochanowskiego, Wolności, Gdańskiej wprost od gospodarza. Of. pod „Idy” filija Dzien. (5850)

4 pokojowe

eleganckie, słoneczne mieszkanie z werandą i ogrodem, nowo wyremontowane, zaraz do wynajęcia. B. Mechliński, Pelpin, Dworcowa 26. (9368)

Mieszkanie

dla młodego małżeństwa wynajmę. Gospodarz, Długa 44. (5855)

Pokój

(9529) z kuchnią wydzierżawię. Stawowa 19, gospodarz.

Pokój

(9558) i kuchnię zaraz wydzierżawię. Podgórna 26, skład.

Mieszkanie

2 pokojowe wolne. Sniadeckich 43. (5882)

POKOJE

Pokój b. ładny, z wygodami i utrzymaniem, od 1 czerwca do wynajęcia. Ul. św. Florjana 3, m. 8. (9424)

1-2

umebl. pokoje ewtl. używanie kuchni, spokojnym lokatorom wynajmę. Krafińskiego 19, m. 6. (5866)

POŻYCZKI

Poszukuje

pożyczki 1500,- na I hipotekę, procent dziesiąty, gospodarstwo 24 morgowe. Gdzie? wskaże Dziennik Bydgoski. (9561)

Pożyczka.

Za wypożyczenie 1200 zł dam w procencie pokój z utrzymaniem w lesistej okolicy blisko Bydgoszczy. Zgł. pod „Letnisko 1200” filija Dz. Bydg. (5867)

RÓŻNE

„Avisan”

to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Zadać w aptekach i drogeriach. (7251)

Tysiace

(3637) chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ządajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki-Apteka.

Wspólnika

(5870) branży samochodowej poszukuję. Of. „3000” filija.

Zaginęła

dnia 14 maja suzka rasy ratlierek, czarne łapki podpalane, wabi się Lalka. Uprasza o zwrot za wynagrodzeniem do Bar Ul. Śmigielski. (5857)

MATRYMONIALNE

Starszy pan, samotny na stałym stanowisku, szuka wdowy lub rozwódki, cel matrymonialny. Oferty „Dziennik Bydgoski” Toruń pod „M. E.” (9569)



# Ernst Schmidt

Dnia 15 maja br. zmarł mój kochany współpracownik, restaurator skończywszy 74 lat.  
Przeszło 17 lat kierował on samodzielnie w moim lokalu „Bratwurstglöckle” kuchnią i bufetem. Służył zawsze przykładem swoim spokojnym i skromnym usposobieniem oraz solidnością.  
Pamięć o nim zachowam w szacunku na zawsze.  
**A. Twardowski.**  
Bydgoszcz, 17 maja 1932 r. (9543)

# Ernst Schmidt

Dnia 15 maja zmarł po dłuższych cierpieniach nasz długoletni członek w 74 roku życia, restaurator  
Pamięć Jego między nami żyć będzie stale.  
**Towarzystwo Restauratorów, Bydgoszcz**  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 maja po poł. o godz. 4, z kostnicy starego ewangelick. cmentarza, Jagiellońska.  
0 liczy udział członków prosi Zarząd. (9551)

**Nowości wiosenne**  
jak i latome poleca ro wielkim ryborze przy niskich lecz stałych cenach  
**Magazyn Blawatów**  
**Z. Przybyłowicz**  
Stary Rynek 25. 9561

9542) **Poszukuje się zaraz orkiestrę**  
damskiej lub męskiej trio albo kwartet i bufetowej z kaucją możl. oraz dobrej młodszej kucharki  
Zgłoszenia z fotografią do **Hali Miejskiej Tczew.**

## ZAKŁAD KAPIELOWY C. A. Franke

ul. Ad. Czartoryskiego 6  
jest teraz w porze letniej otwarty od **poniedziałku do piątku** tylko od **1 do 7 popołudn.** W każdą sobotę zaś i dni przedświąteczne od **godz. 10-tej rana do godz. 7-mej wieczorem.** Kąpiele parowe są otwarte dla pań w każdy **poniedziałek i czwartek** po południu a dla panów w pozostałe dni. (9584)

### Przetarg przymusowy.

Dnia 19 maja br. o godz. 14 sprzedam przy ul. Dworcowej 50 za natychmiastową zapłatą: **10 kanap, 15 stołów, 40 krzesel, 13 taboretków, szafę do akt, pianino, kontuar, maszynkę do parzenia kawy typ Mignon (urządzenie kawiar.)**  
Kucharz, komornik sądowy. (9595)

### Przetarg przymusowy.

Dnia 19 bm. sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę: przy ulicy Kujawskiej 41 (st. nr.) o godz. 9-tej kanapę, lustro z podstawką, stół do kwiatów, 2 krzesła, bielizniarkę, przy ulicy Poznańskiej 14 (st. nr.) o godz. 9.45 biurko z fotelami, kanapę, 2 fotele, maszynę do pisania „Adler”, zegar stojący, dywan 1 1/2 x 2 m., lustro z podstawką, barometr, przy ulicy Grudziądzkiej 12 (st. nr.) o godz. 10.15 obraz olejny w pozłacanej ramie, przy ul. Leszczyńskiego 36, o g. 10.45, leżankę gobeliną obita, przy ul. Jezwickiej 7-8 (st. nr.) o g. 11.15, obraz w czarnej ramie, przy ul. Niedźwiedzia 8, (st. nr.) o godz. 11.45, szafę oszkloną do towarów. (9594) **Wałkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.**

## Marja Choryńska

z **Urbańskich**  
w 31 roku życia, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni **mąż z rodziną.**  
Eksportacja drogich zwłok odbędzie się w piątek, dnia 20-go b. m. o godz. 17-tej z domu żałoby przy ul. Lubelskiej nr. 11 na cmentarz przy ulicy Kossaka. Msza św. żałobna w sobotę o godz. 8.30 w kościele garnizonowym.

## Jan Wiadr

W niedzielę o godz. 12.30 zmarł tragiczną śmiercią rażony prądem nasz kochany syn i brat s. p.  
przeżywszy lat 15, o czym donosi w smutku pogrążona **Rodzina.**  
Pogrzeb odbędzie się dziś 18 maja o godzinie 4-tej z kostnicy cmentarza z Szosy Szubińskiej na cmentarz na Szwederowie. (9578)

Wszystkim przyjaciółom, znajomym, przedstawicielom poszczególnych towarzystw wyrażamy z powodu zgonu mojej kochanej żony, naszej dobrej matki i siostry za serdeczne współczucie i obfite wieńce nasze  
**najserdeczniejsze podziękowanie.**  
**Franciszek Jaschek i dzieci.**  
Bydgoszcz, dnia 18 maja 1932 r. (9587)

**Przetarg przymusowy.**  
W dniu 19. 5. 32 r. o godz. 14, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 76 n. nr., w firmie Herzke: kompletny dębowy pokój stołowy na 12 osób, kompletny mahoniowy salon (antyk) dobrze utrzymany na 12 osób, 5 obrazów, leżankę, 3 samowary, 2 fotele gobelin., radioaparat 4 lampkowy, duży obraz, biurko, fotel, stół, 4 krzesła, 2 szafy mahoniowe, 2 szafy dębowe do rzeczy, 2 łóżka żelazne, 2 dywany, borsuk, toaletę, 2 stoły, 3 lampy wiszące, 6 krzesel, umywalkę, 2 nocne stoliki, gondolkę, 2 fotele, 3 tarcze, głowę jelenia, 4 kna firan i inne drobne rzeczy. Przetarg odbędzie się, **Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy** (9549)

## Wincentyna z Wurbsów Kozanecka

**wdowa po śp. Bolesławie**  
Zmarła tragicznie opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 15 maja 1932 roku przeżywszy lat 67.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 b. m. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarnej na starym cmentarzu przy ul. Sw. Trójcy, o czym donoszą w bólu głębokim pogrążeni  
**Siostra, córka, wnuk, synowie i synowie.**  
Bydgoszcz, Czarneckiego 11. (9563)

### Ogłaszajcie w Dzienniku Bydgoskim!

**Helu!** Dziadek i babka od 26 lat zakupu- ją swoje (9532) **okulary** w firmie **Zakaszewski, Gdańska 9** i radzą nam tylko tam kupować. **Janek.**

**POLECENIA**  
**Pompy** (9557) i studnie wszelkiego rodzaju wykonuje i reperuje **Janowicz, Strzelecka 24**

**Rakiety** fachowo naprawiamy „Syrena” Pomorska 1. (5887)

**P. O. S.** poleca „Syrena” Pomorska 1. (5886)

**Rowery** wielki wybór, ceny fabryczne, poleca nowo- otwarty Skład Rowerów **F. Bork, Bydgoszcz, Kościelna 18.** Uskuteczniam reperacje fachowo, części zapasowe na składzie. (9410)

### SPRZEDAŻE

**Kamienice** 15.000 do 150.000 zł, place, zabudowania fabryczne z boczną i własny port centrum Bydgoszczy, sprzeda Administracja biura „Prawo” Dworcowa 32. (5874)

**Skład** kolonialny, mieszkanie sprzedam. Wskaże filja **Dzien.** (5853)

**„Pomoc”** Grotzgera 9 sprzedam nową kamienicę III ptr. Wpłaty 30.000 zł. Zamieni dopła- cając nową kamienicę na majątek. (5898)

**Majątki** 780 mórg ziemi buraczanej. Zabudowania I. kl. położenie przy mieście nad szosą, oświetlenie elektr., żywe, martwe in- wentarze kompletne, 380 tys. zł, wpłaty 100.000 zł. Młyn wodny, do tego 360 mórg ziemi buraczanej w dobrej okolicy i dobrem położeniu, zabudowania w dobrym stanie, 160.000 zł, wpłaty 50.000 zł. J. Zarem- ba, Skórcz, pow. Staro- gard. (9588)

**Resztówka** 320 mórg ziemi buraczanej wtem 100 mórg słieznego jeziora, park, dworek, 16 po- koi, położenie nad szosą, inwentarze kompl., 110.000 zł, wpłaty 40.000 zł reszta Bank Rolny. 208 mórg ziemi pszennej, zabudowania dobre, położenie nad szosą, oświetlenie elektr., żywy, martwy inwentarz kompl., 70.000, wpłaty 30.000 zł reszta Bank Rolny. J. Za- remba, Skórcz, pow. Staro- gard. (9589)

**Korzystnie** sprzedam skład rzeźniczy, z towarem i urządzeniem, z powodu wyjazdu zagranicę. Zgłoszenia Dz. B. Gdynia. (9581)

**Fryzjerstwo** mieszkaniem tanio sprze- dam. Łokietka 24. (5878)

**Zamienie** młyn motorowy, nowocze- sna piekarnia, 40 mórg buraczanej ziemi, bogata okolica, na kamienice, wartości 60-80.000. Zgło- szenia „Rola” Grudziądz Plac styczni 28. (9572)

**Korzystnie** (5887) polecam domy, wille, go- spodarstwa, piekarnie, ko- lonjalki, restauracje. So- kołowski, Sniadeckich 52.

**Dogkart** uksusowy na gumach, mało używany oraz sto- sowny szor jednokony korzystnie sprzedam. Wi- adomość „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 54. (9592)

**Oberża** 138 mórg, masywne zabu- dowanie, romantyczna o- kolica, nad szosą i rzeką, żywy i martwy inwentarz, cena 30 000, wpłaty 15000. Zgł. „Rola”, Plac Stycz- nia 28, Grudziądz. (9571)

**„Pomoc”** Grotzgera 9 sprzed 7 mg. ogrodu i domek. (5897)

**Dwa** kinoaparaty, dobre filmy sprzedam tanio Kino Osie, powiat Świecie. 9568

**Sprzedam** (5893) korzystnie pokój biurowy, stoły, szafy, obrazy i różne inne części. Zgł. od 3-5 po poł. Piotra Skargi 8, m. 5.

**Ford** (5892) ciężarowy w dobrym stanie na sprzedaż. Senatorska 19.

**Piano** dobre zagraniczne sprzedam Śląska 5, m. 2. (1560)

### KUPNA

**Kupię** domek z wolnym miesz- kaniem 2 pokoje i kuch- nię z cokolwiek ogrodem wartości 3000 zł, przy wpłacie 1000-1500 zł lub takowe wydzierżawię wprost od gospodarza, okolica obojętna. Pod „1500 C.” (9576)

**Wannę** kąpiel. emal. kupię. Of. „Wanna” do adm. (9460)

### POSADY WOLNE

**Poważna** Spółka Akcyjna przyjmie jeszcze 2-3 panów do pra- cy zewnętrznej. Zarobek według zdolności 100 zł tygodniowo i więcej. Ar- tykuł bez względu na kry- zys potrzebny w każdej rodzinie, dlatego pilnym stała egzystencja zape- wioną. Zgł. w Bydgoszczy ul. Dworcowa 80, od 10 do 12 i 4 do 5. (9593)

**Szofer** kawaler, potrzebny do sa- mochodu osobowego. Pier- wszeństwo ślusarz, mecha- nik lub narzędziarz. Zgło- szenia z dołączeniem ży- ciorysu, odpisów świa- dectw oraz z podaniem wymaganego wynagrodze- nia do filji „Dziennika Bydgoskiego”, 2772” (5859)

**Potrzebna** paniąka do sukien i mę- skiej garderoby. Szwarz, Wierzbickiego 3. (9577)

**Posadę** (5875) otrzyma, posiadający 200 zł. Oferty filja „Dobryby”

**Poszukuje** pań(ów) do sprzedaży artykułu dziennego użyt- ku. Szwederowo, ul. Pie- kna 19. (5889)

**Ślusarz** samodzielny z kilkanaletnią praktyką, znający się do- brze na budowie maszyn rolniczych i także tokar- stwie, potrzebny zaraz, mieszkanie wolne. Karol Marszałek, Dziewierzowo powiat Żnin. (9583)

**Potrzebny** podręczny szew i chłopiec do nauki. Hetmańska 8, Gondek. (5901)

**Dzielny** pomocnik fryzjerski dam- sko-męski, potrzebny za- raz. Gdynia, Szosa Gdań- ska, dom Zawodnego, Ruta. (9582)

**Kucharka** samodzielna restauracyj- no-hotelowa na wyjazd nad morze potrzebna lub wydzierżawie kuchnię fa- chowcowi. Of. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Kuchar- ka”. (9574)

**Panienci** wykwalifikowane do sukien damskich poszukuje na- tychmiast. Firma „Pani”, Dworcowa 45, 11. (5895)

**Stolarz** potrzebny do wyreperowa- nia mebli. Zgł. Plac Ko- ściuszki 4, m. 20. (5899)

**Uczeń** (5879) fryzjerski pot r z e b n y. Dworcowa 73, Bernard.

**Dzielna** k r a w c o w a potrzebna. Sniadeckich 26 m. 3. (9590)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Bona** poszukuje posady, wyma- gania skromne, miejsco- wość obojętna. Zduny 9, m. 6. (5891)

### DZIERŻAWY

**Piekarnia** parowa pierwsza na miej- scu jest do wydzierżawie- nia. Właściciel Franciszek Przybylski, Skórcz, ulica Główna 5 (Pomorze). (9567)

**26 mórg** wydzierżawię. Sokołow- ski, Sniadeckich 52. (5885)

### MIESZKANIA

**Mieszkanie** (5883) 1 pokojowe, kuchnia, wy- najmę. Sniadeckich 13.

**„Pomoc”** Grotzgera 9 wydzierżawia zbadane mieszkania. (5896)

**2 pokoje** z kuchnią z meblami do oddania, blisko dworca. Adr. filja Dz. Bydg. (5890)

### POKOJE

**Pokój** z utrzymaniem także dla małżeństwa. Cieszkowskie- go 13, 3. (5876)

**Pokój** wynajmę. Sowińskiego 28, m. 6. (5865)

**Pokój** (5888) Świętojańska 22 m. 5. ☒

### LETNISKA

**Letnisko** nadwiślańskie, góry, woda, ogród. Bardzo korzystnie do wynajęcia. Gruczno, Swietlik, stacja Parlin. (5881)

### RÓŻNE

**„Ameryka”** (5888) Restauracja nowy lokal ulica Gdańska 46 poleca swoje smaczne i sute obia- dy 4 dań 1 zł, kolacje 90 gr i a la carte, ceny przy- stępne, w abonamencie niższa, włącznie z obsługą.

**Restaurację** z pełnym wyszynkiem w dobrym biegu oddam z powodu choroby i wyja- zdu na rachunek. Gdzie? wskaże filja **Dzien.** (5871)

**Pluskwy** z zarodkami tępi radykal- nie Wanzen Greiff. Do na- bycia tylko w drogerji **Minerwa, Gdańska 17.** (5872)

### MATRYMONIALNE

**Cukiernik** (9573) kawaler lat 32, poszukuje miłej, sympatycznej to- warzyski życia z cokol- wiek majątkiem lub wzeni się w interes. Pośrednic- two krewnych mile wi- dziane. Dyskrecja zape- wioną. Of. proszę skie- rować **Dzien. Bydg. Gru- dziądz pod „Cukiernik”.**

**Młody** kulturalny i przystojny Małopolanin pragnie po- znać sympatyczną pan- nę w celach towarzyskich. Zgł. „Marzenie” filja Dz. Bydg. (5894)



**Życzenie** każdej młodej panny, ażeby znalazła odpowied- niego towarzysza życia, spełni się przez nadanie **drobnego ogłoszenia** w poczytnym **Dzienniku Bydgoskim** czytany dziennie przez przeszło 150.000 osób.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy